

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w taksie 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 30,187.

**ZAKŁAD POMOLOGICZNY**  
A. Girdwojnia w Olt-rzowie  
Biuro w Warszawie Emilji Piaser 35 m. 5 tel. 80-10.  
Polecia na secpn jesienny doborowe drzewka owocowe wszystkich gatunków. Wielki wybór czereśni Brzozkwinie i morele na podkładce alycza. Katalog cennik na żądanie. 5041-0

**D-r. Wacław WYSOCKI** Dzisiejszy Nr. zawiera  
wznowił przyjęcia. 6 stron.  
Akuszerka, choroby kobiece. — Św. Michała 2-16. 1650-1

## Lot Transatlantyki „Zeppelin”.

BERLIN. (Pat.) Radjostacja we Friedrichshafen dowiaduje się, że „Zeppelin” był około godziny 4 po południu, według czasu środkowo-europejskiego, pod 34 stopniem, 34 minutą szerokości północnej i 68 stopniem długości zachodniej, to znaczy, że w ciągu ostatnich pięciu godzin przeleciał tylko 150 mil morskich, co odpowiada szybkości około 55 kilometrów na godzinę.

Sterowiec odbywał obecnie lot w niezmiernie ciężkich warunkach i tylko z trudnością posuwał się naprzód, tembardziej, że silny wiatr przeciwny uszkodził znowu, naprawiany niedawno lewy ster statku.

W tych warunkach nie może być mowy o przybyciu do Lakehurst w ciągu dnia dzisiejszego. Lądowanie może nastąpić dopiero w poniedziałek rano. Dzienniki niemieckie wyrażają niepokojące obawy o losy statku.

CHARLESTON. 15.X. (Pat.) Stojące w tutejszym porcie torpedowce otrzymały rozkaz, ażeby były gotowe do wyruszenia w ciągu godziny na pomoc „Zeppelinowi”, jeżeli zajdzie tego potrzeba. Stacja morskiej telegrafii bez drutu w Charleston, nie udało się nawiązać bezpośrednio komunikacji z załogą „Zeppelina”.

WASZYNGTON. 15.X. (Pat.) Według informacji ministerstwa marynarki, w niedzielę o godz. 11-ej wieczorem „Zeppelin” znajdował się o 150 mil na zachód od Bermudów.

BERLIN. 15.X. (Pat.) Według otrzymanych tu wiadomości „Zeppelin” nie daleka jeszcze do wysp Bermudzkich. Uszkodzenie nie jest dotychczas naprawione. Widocznie sterowiec został odparty przez prąd wiatru i powrócił na wschód. O spodziewanym wczesniejszym wylądowaniu nie może być mowy, dobrze będzie, jeżeli przybędzie on w poniedziałek wieczorem. Sytuacja zaczyna się stawać o tyle poważną, że „Zeppelin”, który dziś w południe znajdował się gdzieś o 100 godzin drogi od Ameryki, ma zapas benzyny i gazu jeszcze tylko na 20 godzin.

NOWY YORK. 15.X. (Pat.) Z miejscowości Hamilton na wyspach Bermudzkich donoszą, że od północy „Zeppelin” wcale się nie posunął naprzód, walcząc z niezmiernie silnym wiatrem.

BERLIN. 15.X. (Pat.) W dniu dzisiejszym ponowal w Berlinie poważny niepokój o los „Zeppelina”. Popołudniowa „Vossische Zeitung” zamieściła na czelu numeru notatkę, w której oświadcza, że w tej chwili nikt w Niemczech nie może powiedzieć, gdzie znajduje się „Zeppelin”. Należy przypuszczać, że dotarli on do wybrzeży amerykańskich i prętwiał najgorsze. W prasie berlińskiej, która się należy do konserwów Ullsteina i Huggenberga, posiadających własnych korespondentów na pokładzie „Zeppelina”, zaznacza się wyraźne niezadowolenie i oburzenie z powodu nie podawania przez sterowiec żadnych wiadomości o pozycji w jakiej się znajduje. „Vorwärts” nazywa skandalem ten fakt, że sterowiec zbudowany ze składek ca-

łego narodu i z załóżków Rzeszy niemieckiej ukrywa przed opinią publiczną tak doniosłe wiadomości, dotyczące położenia geograficznego, w jakim się znajduje. Tego rodzaju postępowanie, które wynika stąd, iż monopol na wszystkie informacje sprzedany został trzem wielkim kapitalistycznym koncernom dziennikarskim, — uważa „Vorwärts” za zasługujące na potępienie. O godz. 5 po południu wydała dzienniki Ullsteinskie i Huggenbergskie specjalne dodatki z doniesieniem, że „Zeppelin” o godz. 3 po południu według czasu środkowo-europejskiego znalazł się nad przylądkiem Hatteras to znaczy nad wybrzeżem amerykańskim. Jednocześnie donosi biuro Wolfa, że o godzinie 3 m. 45 po południu, według czasu środkowo-europejskiego, dostrzeżono sterowiec nad Cape Charles w stanie Wirginia, skąd odległość do Nowego Yorku wynosi około 500 km. Biuro Wolfa podaje, że przybycie „Zeppelina” na lotnisko w Lakehurst spodziewane jest dziś około północy według czasu środkowo-europejskiego.

BERLIN. 15.X. (Pat.) Sterowiec „hr. Zeppelin” dosięgnął wybrzeża kontynentu amerykańskiego o godz. 10 m. 10 rano wedle czasu amerykańskiego, t. zn. o godz. 16 m. 10 wedle czasu europejskiego. Sterowiec zawiadomił urząd marynarki, że lecąc będzie do Lakehurst przez Waszyngton, Baltimore i Filadelfię. W pół godziny po tym komunikacie dostrzeżono sterowiec „Zeppelin” nad miastem Eastville w stanie Wirginia.

Sterowiec leciał wzdłuż linii kolejowej Chesapeakekiej, w chwili przelotu ponad wybrzeżem amerykańskim, komendant sterowca przesyłał drogą radio telegraficzną pozdrowienie do prezydenta Coolidge’a i zwrócił się jednocześnie z prośbą do urzędu marynarki o pozwolenie przelotu nad Waszyngtonem. Pozwolenia tego udzielono sterowcowi bezzwłocznie, poczem o godzinie 12-tej w południe wedle czasu amerykańskiego t. zn. o godz. 18 wedle czasu europejskiego „hr. Zeppelin” przeleciał ponad Waszyngtonem okrążając Kapitol. O godz. 19-ej sterowiec minął miasto Baltimore lecąc w kierunku Filadelfji i zapowiadając radio-telegraficznie swe przybycie do Lakehurst na godz. 16 wedle czasu amerykańskiego czyli na godz. 22 wieczorem wedle czasu europejskiego.

BERLIN. 15.X. (Pat.) O godz. 15 m 50 według czasu amerykańskiego, a 21 m. 50 wedle czasu europejskiego sterowiec „Zeppelin” znalazł się nad Nowym Yorkiem i krążył nad miastem przez pół godziny. O godz. 22 m 20 wedle czasu europejskiego „Zeppelin” oddalił się od miasta i udał się na południe do portu Lakehurst.

BERLIN. 15.X. (Pat.) O godz. 17 m 10 według czasu amerykańskiego t. j. o godz. 23 m. 10 wedle czasu europejskiego sterowiec „hr. Zeppelin” wylądował pomyślnie na lotnisku w Lakehurst.

## Zużycie się nad robotnikiem polskim.

BERLIN. „Vorwärts” donosi o niesłychanym terrorze stosowanym przez junkrów pruskich wobec robotników rolnych, którzy jak wiadomo rekrutują się zazwyczaj z pośród Polaków.

I tak w Prusach wschodnich zanotowano w ciągu jednego tygodnia w jednym powiecie 4 wypadki pobicia robotników za rze-

kome krnąbrne odzwężanie się, lub za rozmowy podczas pracy. Doraźne te kary, które stosowane były również wobec kobiet, wymierzali bądź sami właściciele dóbr, bądź ich zarządcy. Za doniesienia o tych wypadkach organizacjom robotniczym, poszkodowani robotnicy zostali zwolnieni z pracy.

## Mussolini o powrocie Habsburgów.

WIEDEŃ. 15.X. (Pat.) Prasa donosi z Budapesztu o rozmowie jaką odbył nestor dziennikarzy węgierskich Rokosy z Mussolinim. Mussolini zaznaczył w tej rozmowie, że dynastia Habsburgów, jest nieodwołalnie odsunię-

ta od tronu podobnie jak dynastia Burbonów i Napoleonów. Ponadto Mussolini oświadczył, że restauracja Habsburgów stanowilaby dla traktatów pokojowych śmiertelnie niebezpieczeństwo.

## Wojna celna estońsko-litewska.

RYGA. 15.X. (Pat.) Z Talli donoszą o krążących tam pogłoskach, jakoby poseł litewski w Tallinie Aukstolis będzie odwołany, na miejsce zaś jego zostanie mianowany generał Żukauskas. Zmiana ta ma pozostawać

w związku z wojną celną estońsko-litewską oraz z chęcią uzyskania wpływu w Estonji i skierowania jej polityki w kierunku sprzyjającym estońsko-litewskiemu zbliżeniu.

## Wyjaśnienie tajemnicy zaginionej łodzi podwodnej.

PARYŻ. (ATE.) Losy zaginionej łodzi podwodnej „L’Ondine” wyjaśnili się w sensie i racjonalnym. Okazało się, że łódź zatonała w starciu z parowcem greckim „Kulandris”. Kapitan tego okrętu po przybyciu do Rotterdamu złożył konsulem greckiemu następujący opis wypadku:

Kiedy dnia 3-go października o godz. 11-ej w nocy parowiec „Kulandris” znajdował się niedaleko od wybrzeży portugalskich, mniej więcej na wysokości Oporto, nagle odczuł na parowcu silne wstrząśnienie. Załoga rzuciła się na pokład i zauważyła łódź podwodną, której narodowości

nie można było stwierdzić wskutek ciemności. Parowiec w starciu z łodzią zniósł pomost łodzi.

Parowiec grecki drogą iskrową zawiadomił natychmiast wszystkie okręty krążące w pobliżu o tem nieszczęściu. Przez całą noc trwały dremne poszukiwania łodzi i dopiero po 13 godzinach okręt wyruszył w dalszą drogę do Holandji.

Raport ten złożony konsulowi greckiemu w Rotterdamie znacznie różni się od sprawozdania złożonego władzom francuskim przez kapitana „Kulandris”. Załoga łodzi podwodnej „L’Ondine” wynosiła 43 ludzi.

## Katastrofa polskiego okrętu.

LONDYN. 14.X. (ATE.) Dziś o godzinie 5 rano polski okręt szkolny „Iskra” zetknął się w kanale La Manche z parowcem norweskim, którego nazwa nie jest jeszcze stwierdzona. „Iskra” zaczęła dawać sygnały wzywają-

ce pomocy, wobec czego z Doveru przyjechał holownik „Lady Duncan” i przyprowadził „Iskrę” do portu.

Uszkodzenia „Iskry” są bardzo poważne.

## Wszechniemiecka demonstracja w Wiedniu.

WIEDEŃ. (AW.) Dziś przed południem odbył się tutaj na Ringstrasse pochód wszystkich organizacji niemiecko narodowych na cześć poległych na wojnie. Pochód poprowadził zgromadzenie przed dawnym pałacem cesarskim, w których uchwalono rezolucję za anschlusssem.

W demonstracji tej brało udział 20 000 osób. Przebieg demonstracji był zupełnie spokojny. Z Linzu donoszą, że rewja Heimwehry odbyła się tam spokojnie, brało w niej udział około 5 000 osób.

## Zaburzenia w Sofji.

SOFJA. (AW.) Ostatnie zamachy zwolenników grupy Michajłowa wywoły w całym kraju nastroje paniczne. Powszechnie obawiają się, że przyjdzie do dalszych walk i mordostaw politycznych.

Rząd dotychczas nie podjął jeszcze żadnej energicznej akcji przeciw terrorystom, mimo, że zastępcy ministrów ponownie zwrócili się do prezydenta ministrów

z zapytaniem, co rząd zamierza przedsięwziąć, aby poleżyć kres dalszym wykręceniom band rewolucyjnych.

W stolicy panuje ogromne przygnębienie. Wiele mieszkańców boi się opuszczać swa mieszkania. Z powodu onegdajszej strzelaniny ulicznej policja przearrestowała 50 osób. Zdaje się jednak, że główni sprawcy zdolali umknąć.

## Z całej Polski.

### Kursy dokształcające.

Kierownik słynnego Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, ks. Ludwiczak pisze nam:

Kto się chce poduczyć tego, czego nie umie, powinien udać się do odpowiedniej szkoły. Rzadko jednak jest taka szkoła, któraby uczyła tylko tych wiadomości, które są potrzebne w życiu. Naogół uczy się w szkołach najrozmaitszych rzeczy i takich, o których warto wiedzieć, ale ich nie można wykorzystać. Dziś ludzie mają mało czasu, muszą gorliwie pracować na chleb codzienny, jeśli chcą przez poduczenie się polepszyć sobie byt, stanowisko, muszą szukać szkoły, któraby możliwie szybko i tanio wypełniła braki ich wykształcenia.

Taką szkołą, są kursy Uniwersytetu Ludowych, każdy kurs męski trwa pięć miesięcy. Spędza się ten czas w gmachach Uniwersytetu Ludowych. Przez pięć miesięcy uczą się słuchacze wszystkiego, co każdy człowiek wiedzieć powinien, aby mu było w życiu dobrze imogł stać się świadomym obywatelem. Otóż istnieją

trzy takie Uniwersytety Ludowe, a mianowicie w Dalkach (początek Gniezno), w Odolnowie (Wiko) i w Zagórzcu (pow. Wejherowski). Utrzymanie i nauka przez pełnych 5 miesięcy kosztuje tylko 350 zł., które można spłacać ratami. Najbliższy kurs rozpoczyna się 2-go listopada.

Kandydatów przyjmuje się, którzy przeszli przynajmniej szkołę powszechną i mają najmniej lat 18.

Należy się niezwłocznie zapisywać, posyłając pierwszą ratę 50 zł. Programy wysyłają poszczególne Uniwersytety Ludowe za nadaniem 26 gr. na portorium.

### Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Sekretariat koła dzielnicowego Z. L. N. „Zwierzyniec” prosi p. p. członków i sympatyków koła oraz członków i sympatyków Obozu Wielkiej Polski i Narodowej Organizacji Kobiet o przybycie na organizacyjne zebranie „Stronictwa Narodowego” w dzień „Zwierzyniec” w czwartek 18 października o g. 7 wiecz. do lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 32.

## Zjazd przewodniczących klubów sejmowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na dzień dzisiejszy marszałek Sejmu, Daszyński, zaprosił przewodniczących klubów sejmowych na konferencję, już drugą z kolei, na której omawiane będą sprawy sposobu interpelacji sejmowych, ustwienie i usprawnienie maszyny sejmowej i t. p. Sesja parlamentarna jesienna nie jest jeszcze naznaczona, i nawet w kołach zbliżonych do Rządu niewiadomo, kiedy nastąpi jej otwarcie.

## Prace min. komunikacji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W preliminarzu budżetowym na rok 1929/30 Ministerstwo Komunikacji ustaliło swe wydatki na 150,000,000 zł. Z tej sumy prowadzone będą prace w kierunku budowy nowych linii kolejowych, jak linja łącząca Zagłębie Dąbrowskie z Gdynią, budowa nowych dworców na kresach wschodnich, inwestycje torów kolejowych — prócz tego w fabrykach krajowych zamówiono 400 wagonów towarowych i 200 wagonów osobowych. W dziale lotnictwa postanowiono rozszerzyć i rozbudować lotniska osobowe w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

## Zmiany w administracji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Naczelnik wydziału administracyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Targowski, został mianowany zastępcą wojewody warszawskiego. Na jego miejsce przechrzedł dotychczasowy zastępca wojewody p. Okulicz Stalski.

## Strajk powszechny w Łodzi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w godzinach rannych, pomimo proklamowania powszechnego strajku, kilka fabryk pracowało. O godz. 1-ej popołudniu odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, na którym robotnicy postanowili przyłączyć się do akcji strajkowej. W godzinach popołudniowych i to fabryki stanęły. Miasto przedstawia dziwny widok. Ulicami przechodzą patroli policji i tłumy robotników. Miasto milczy. Strajkują tramwaje, taksówki, szoferzy, zecerzy, gazownie i elektrownie. Czynne są jedynie piekarnie. W godzinach rannych nie ukazało się w Łodzi żadne pismo, dopiero w godzinach popołudniowych wyszła wspólna gazeta, zawierająca jedynie wiadomości strajkowe.

W Tomaszowie Mazowieckim, Pabjanicach i innych ośrodkach przemysłowych Okręgu Łódzkiego, strajk objął wszystkie resorcy — strajkują nawet zakłady użyteczności publicznej. Okręgowa Komisja Klasowych Związków Zawodowych w Łodzi, zwróciła się do Centrali w Warszawie z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków w kierunku przekłamowania strajku powszechnego w całej Polsce.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, zajęło wobec strajku stanowisko wyczekujące, ponieważ akcja rozjemcza nie udeła się. Gdyby jednak jedna ze stron zwróciła się do Ministerstwa z prośbą o interwencję, lub arbitraż, Ministerstwo natychmiast podjąłby prace w kierunku pogodzenia obu stron.

## 10-lecie Niepodległości w szkołach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo oświaty opracowało szczegółowy program obchodu święta Niepodległości. W sobotę dnia 10 listop. nauki w szkołach nie będzie. Odbędą się natomiast pogadanki, odczyty, poranki muzyczno-wokalne i t. d.

## Śmiertelny pojedynek.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie ś. p. pułk. Henryk Buczkowski, ofiara pojedynku, który się odbył w dniu 10 b. m. Pułk. Buczkowski miał zatarg honorowy z porucznikiem Janem Dukaszem. Sąd generalski, do którego się odwołał, orzekł, że zachodzi konieczność pojedynku, ze względu na najsilniejszy stopień obrazy. W czasie pojedynku, na bardzo ostrych warunkach, został pułk. Buczkowski ranny w śródzianę i wątrobe, co spowodowało śmierć.

## Wybory we Francji do rad generalnych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Nowe zwycięstwo Poincaré’go.  
PARYŻ. 15.X. (Pat.) Obyły się wybory nowych członków rad generalnych we wszystkich departamentach, poza departamentem Sekwany. Znane dotychczas wyniki odnoszą się do 1250 mandatów na ogólną liczbę 1511. Konserwatyści uzyskali 28, republikanie 253, republikanie lewicowi 157, niezależni radykalowie 117, radykali socjaliści 272, republikanci socjaliści 26, socjaliści 78, komuniści 7 mandatów. Konserwatyści stracili 4 mandaty, lewicowi republikanie 15, radykali wraz z radykałami socjalnymi 3, komuniści 1. Natomiast republikanom przybyło 5 mandatów, radykałom niezależnym również 5, socjalistom 13. Poincaré został wybrany ponownie 986 głosami na 1005. Również wybrani zostali ponownie ministrowie Serraut, Loucher, Marin oraz przewodniczący senatu Doumer.

Pisma omawiając wyniki wyborów do rad generalnych stwierdzają, że wybory te nie zmieniają sytuacji politycznej. Akcja wyborcza miała przebieg spokojny w całej Francji, poza miejscowością Levé na Korsyce, gdzie jak donosi „Matin”, przyszło do starcia w czasie którego 1 osoba została zabita a 5 rannych. „Matin” stwierdza, że wybory są nowym sukcesem unji narodowej.

## Nierozstrzygnięte zagadnienie.

Lotwy. Jeżeli załatwienie to stanie się faktem, to będzie najlepszym uczczeniem uroczystości jubileuszowych. (Do nierozstrzygniętych zagadnień przedewszystkiem należy sprawa odszkodowania obywateli polskich za wywłaszczone majątki oraz sześciu spornych gmin. Przy. Red.).

## Polsko-lotewska konferencja kolejowa.

RYGA. 15.X. (Pat.) Delegaci polscy, którzy przybyli w dniu wczorajszym do Rygi na polsko-lotewską konferencję kolejową, w dniu dzisiejszym złożyli wizytę lotewskiemu ministrowi komunikacji Ozolinowi. O godz. 12 w sali ministerstwa komunikacji odbyło się otwarcie konferencji. Delegacji lotewskiej przewodniczył naczelny dyrektor lotewskich kolejek inżynier Rose. Przewodniczący delegacji polskiej inż. Klechowski udzielił po przyjeździe

prasie miejscowej wywiadu, w którym podkreślił, że zadaniem konferencji jest zawarcie ostatecznej umowy o komunikacji kolejowej pomiędzy Polską i Lotwą. Polska delegacja przywozila ze sobą projekty, które przedstawi na konferencji. Wbrew krążącym pogłoskom, na konferencji nie będą poruszane żadne inne sprawy poza komunikacyjnymi. Konferencja jest ściśle fachowa i politycznych zagadnień rozstrząsać nie będzie.

## Anglja nie ma zaufania do sowietów.

LONDYN. (ATE.) 15.X. Jak gdyby w odpowiedzi na rozporządzenie komisariatu ludowego o otwarciu nowych koncesyj dla przemysłu zagranicznego w Rosji sowieckiej, oświadcza „Daily News”, dziennik, który dotąd występował za zbliżeniem gospodarczym z Rosją sowiecką, iż kapitał angielski nie będzie szedł

do Rosji, wiedząc dobrze w jak katastrofalnej sytuacji sowiety się dziś znajdują.

## Za co skonfiskowano „Gazetę Warszawską”.

WARSZAWA. Sobotni numer „Gazety Warszawskiej” został skonfiskowany za artykuł p. t.

„Wyrok na Kowalskiego to tylko początek — sektę marjawitów należy rozwiązać”.

# Ataki litewskie.

Warszawa, 14 października.

Na terenie stosunków bałtyckich zaszły w ostatnich dniach bardzo doniosłe wydarzenia. Wystąpienie Woldemarasa przeciwko lotawskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bałotisowi i podniesienie cel na produkty estońskie o 100 proc. to są objawy wysoce znamienne dla stosunków pomiędzy państwami nadbałtyckimi.

Stosunki pomiędzy Łotwą, Estonją i Litwą były od dawien dawna bardzo dobre i tak zostały, iż nawet poniekąd utrudniały położenie Polski w koncencie państw bałtyckich. Przypominamy, iż w roku 1921-ym odbyła się pierwsza konferencja państw bałtyckich w Warszawie. Polityka lotawska kierował Mejerowicz, jeden z najwybitniejszych polityków odrodzonej Łotwy, polityką estońską Helat. Obaj do Polski odnosili się życzliwie, ale obaj, nie mówiąc już o Finlandji, która przez szereg lat, aż do ostatnich czasów, trzymała się taktyki życiowej neutralności, byli skrepowani Litwą.

Przez szereg lat odbywały się równoległe zjazdy innych państw bałtyckich z wyjątkiem Polski a z udziałem Litwy. Chodziło im przedewszystkiem o koncesje gospodarcze i o traktaty handlowe. Akcja w tym kierunku szła nawet tak daleko, iż dyskutowano o plan unji celnej pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonją. Dyskusje takie trwały się jeszcze bardzo niedawno.

Równocześnie zaś rokowania handlowe z Polską—ukwały. Najwcześniej zawarto układ handlowy z Estonją, ale pertraktacje z Łotwą, która ze względu na swe położenie i sąsiedztwo z Litwą ma specjalne znaczenie—wlokły się uporczywie długo i aż dotąd nie doprowadziły do traktatowego uregulowania wzajemnych stosunków.

Sytuacja dla Polski układała się na Łotwie szczególnie niepozytywnie za poprzedniego rządu socjalistycznego. Już to Polska do socjalistów w rzeszch (i swoich i obcych) nie ma szczęścia.

Wracając do Łotwy, trzeba zaznaczyć, iż polityka jej za kierownictwa Cielsna była sowietofilska i germanofilska. Z Polską rokowania handlowe nie mogły być doprowadzone do końca, ale z sowietami układ zawarto i to taki, że faktycznie zmierzal do uczynienia z Łotwy kolonii rosyjskiej.

Ale ta krótkowzroczna polityka lotawska, prowadząca faktycznie do ograniczenia samodzielności państwa, musiała skrachować, a nowy rząd z Bałotisem jako ministrem spraw zagranicznych w stosunku do Polski zaczął uprawiać taktykę, odpowiadającą interesom państwa.

Balotis w Rydze, Rebane w Tallinie, a były poseł w Warszawie Procopie w Helsingforsie—to politycy, których kierunek nie odpowiada uczuciom Woldemarasa. Balotis w dobre zrozumianym interesie kraju swego poruszył na zgromadzeniu Ligi Narodów sprawę kolei Remny—Libawa, dawnej kolei rosyjskiej, przechodzącej dzisiaj przez cztery państwa: sowiety, Polskę, Litwę i Łotwę. Ponieważ kolej jest unięchomiona przez brak komunikacji pomiędzy Wilnem a Kownem, przeto port libawski wychodzi na tem najgorzej i systematycznie zamiera. Chodziło mu tedy o ożywienie własnego portu. Ale dotyczyło także kwestji bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Litwą, którą Woldemaras chciał skierować przez Prusy wschodnie. Wystąpienie Bałotisa było poważnym szachem gzygżakom litewskim. *Inde ira* wielkocządy kowieńskiego, który znalazł się w sposób zdumiewający niegrzeczny, wobec swego kolegi ryskiego.

Szef rządu litewskiego mścił się na Łotwie i Estonji, że nie podzielają jego awanturniczej polityki, dyktowanej przez przyjaciół berlińsko-moskiewskich. Obelga pod adresem lotawskim i psikus pod adresem estońskim są—w maledoniu Woldemarasa—impertynencjami pod adresem Polski. Równocześnie bowiem prasa berlińska, a także i emigracyjna

## Redaktor „Szańca” aresztowany

Gazeta Werszawska donosi: wczoraj rano redaktor czasopisma wojskowego „Szańca” p. Roman Wasilewski powrócił z powrotem do Warszawy i dowiedział się, że jest wzywany przez sądzącego śledczego na godz. 10 rano.

Gdy p. Wasilewski stanął się przed sądzącym śledczym, oznajmił mu, że został oskarżony z § 129 (punkt 5) kodeksu karnego. Jednocześnie sędzia oznajmił red. Wasilewskiemu, że zostaje on pozbawiony wolności i jeśli nie złoży kaucji w wysokości 1000 zł. będzie osadzony w areszcie. P. Wasilewski nie posiadał wymienionej sumy przy sobie, to też nie wolno mu było przez 5 kwadransów wydostać się z pokoju sędziego i dopiero po tym czasie, gdy dostarczono mu pieniędzy, podpisał odpowiednią zobowiązanie i mógł powrócić do pracy.

Aresztowanie red. Wasilewskiego wiąże się z artykułem umieszczonym w Nr. 18 czasopisma „Szańca” p. t. „Prawdzy i fałszywy”. Nakład tego numeru został, jak wiadomo, przez komisariat rządu obłożony kon-

fiskata, atoli sąd, nie znajdując w wymienionym artykule cech przestępstwa, zajęcie nakładu uchylił.

Uchylenie konfiskaty dla braku cech przestępstwa przez sąd nie załatwiło sprawy, bo mimo decyzji sądu prokurator uznał, iż w artykule są cechy przestępstwa. Określono je, jako odpowiadające art. 129, p. 5 kodeksu karnego (artykuł ten mówi o pedburzaniu wojskowych do uchylenia się przez nich od obowiązków służby wojskowej).

Z tego więc artykułu został p. Roman Wasilewski oskarżony, a cały nakład (Nr. 18) „Szańca” zaskeswostrowany w charakterze dowodu rzeczowego.

P. Wasilewski jest oficerem rezerwy. Do rezerwy przeszedł po wypadkach majowych. W czasie wojny był oficerem frontowym. Uczestniczył w kampanji ukraińskiej oraz w ofensywie bolszewickiej 1920 jako porucznik 9 p. p. Leg. Odnaczonej został „Krzyżem Walecznych” w związku z udziałem w najkrwawszych bojach pod Brzostowicami.

## Akademja ku czci Deotymy

WARSZAWA, 15.X. (Pnt). Dziś wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci wielkiej poetki Jadwigi Łuszczewskiej Deotymy z powodu przypadającej w dniu dzisiejszym 20 rocznicy jej zgonu. Obchód zorganizowany był z inicjatywy młodzieży akademickiej grupującej się w stowarzyszeniu „Polska młoda”.

Na uroczystości przybyli m. in. Pani Prezydentowa Mościcka pp. ministrowie Meyszowicz i Nieza-

bytowski, prezydent miasta Słomiński, jako członkowie komitetu honorowego, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorami francuskim p. Laroche, ks. biskup Szlagowski, dyrektor Departamentu kultury i sztuki S. Jastrzębowski i grono b. bywalców salonów Deotymy oraz bardzo liczna publiczność. Akademję wypełniały deklamacje utworów Deotymy oraz produkcje muzyczno-wokalne.

# Z LITWY.

## Woldemaras o przyszłej konferencji Królewieckiej.

Woldemaras znów udzielił wywiadu prasowego. Tym razem mówił dyktator litewski o najbliższej konferencji w Królewcu. Jest on dość optymistycznie nastrojony. Nie spodziewa się, aby na porządek dzienny wniesiono ze strony polskiej lub litewskiej jakies nowe projekty. Konferencja będzie miała do czynienia ze starymi i wszystkim dobrze znanymi materjami. Chciał komisje nie osiągnęły porozumienia, nie należy jednak z tego faktu wyciągać apriorytycznego wniosku, że konferencja w Królewcu jest z góry skazaną na niepowodzenie. Litwa pozostaje na dawnym stanowisku, znanem całej Europie. Jesteśmy przekonani o słuszności naszej sprawy, lecz nie przeszkadza nam to wejść na drogę kompromisu—i idziemy po tej drodze, spodziewając się, że druga strona również powinna

być gotowa na podobny krok. Nie należy jednak z tego faktu wyciągać apriorytycznego wniosku, że konferencja w Królewcu jest z góry skazaną na niepowodzenie. Litwa pozostaje na dawnym stanowisku, znanem całej Europie. Jesteśmy przekonani o słuszności naszej sprawy, lecz nie przeszkadza nam to wejść na drogę kompromisu—i idziemy po tej drodze, spodziewając się, że druga strona również powinna

## Dlaczego rewelator Pietkiewicz opuścił Litwę.

Nareszcie wypowiedział się w sprawie rewelatora Pietkiewicza, znanego eszusta i bigamisty w Wilnie, Woldemaras.

Według Woldemarasa, Pietkiewicz nie został z Litwy wysiedlony, lecz wyjechał na własne żądanie. Jego opowiadanie, a zwłaszcza historia o gen. Zagórskim, dla mnie osobiste, mówił Woldemaras, nie jest nową, gdyż w czasie ostatniego mego pobytu w Paryżu, słyszałem opowiadanie o głównych zarysach, zgadzające się z wersją Pietkiewicza. Uważaliśmy, że pobyt tego człowieka w chwili, gdy stosunki nasze z

polakami są obojętne, jest niewłaściwy i że niepożądaną jest trzymanie osoby występującej z podobnymi rewelacjami. Woldemaras obawiał się, jak się okaże, o życie Pietkiewicza. „Gdyby ten człowiek, oświadczył w wywiadzie prasowym Woldemarasa, pozostał w Litwie, musielibyśmy dać mu osobistą ochronę. Trzymanie zaś w więzieniu człowieka, który z punktu widzenia praw litewskich, nie popełnił nic złego, było rzeczą niemożliwą. Najlepszym wyjściem był wyjazd jego zagranicę i chętnie spełniłmy jego życzenie”.

## Próby rekonstrukcji gabinetu.

W niedzielę, dnia 14-go b. m., w godzinach przedpołudniowych prezydent Smetona zwołał nadzwyczajne tajne posiedzenie Rady Ministrów, na którym miały być rozpatrywane tylko dwie sprawy: 1) akcja pomocy aprowizacyjnej dla okręgów objętych katastrofą nieurodzaju, oraz ewentualna rekonstrukcja gabinetu. Według otrzymanych informacji nad sprawą tą rozwinęła się gorąca dyskusja,

w której wzięli udział prawie wszyscy członkowie gabinetu. Premier Woldemaras wygłosił przytem dwugodzinną przeszło mowę, w której uzasadniał swój system rządów. Godził się nawet na oddanie jednemu ze swych zaufanych ministrów stanowiska premiera, zaś dla siebie chce zarezerwować tylko tekę ministra spraw zagranicznych.

## Manewry szaulisów.

W dniu 13 b. m., na pograniczu polskim, rozpoczęły się w b.r. po raz trzeci manewry szaulisów i jednej dywizji wojsk regularnych litewskich. Manewry odbywają się bezpośrednio w trzech kierunkach

i całość jest podzielona na trzy grupy.

Pierwsza znajduje się w edcinku święciańskim, druga na tauręgskim i trzecia na szawelskim.

## Zatarg dyplomatyczny litewsko-lotewski.

Znane jest niezadowolenie prasy litewskiej z wystąpienia ministra spraw zagranicznych Łotwy Bałotisa w Genewie w sprawie kolei libawo-remeńskiej. Upór litewski, nie pozwalający na tranzyt pociągów polskich i litewskich przez odcinek kolei na terytorjum litewskim doprowadził do zamarcia portu w Libawie.

Woldemaras żywo dotykał wystąpieniem Łotwy, dał upust swemu niezadowoleniu w wywia-

dzie prasowym. Napadł na ministra Bałotisa i oświadczył, że dalsze plastowanie godności polski lotawskiego w Kownie przez ministra Bałotisa jest nie do pogodzenia z rzekomym oburzeniem na Bałotisa litewskiej opinii publicznej.

Woldemarasowi nie pozostał d'uzny napadnięty Bałotis. Odpowiedział on również wywiadem prasowym, w którym wystąpienie Woldemarasa co do fermy i

rosyjska, prowadzą ostrą kampanję przeciwko Polsce, insynuując jej, z racji pobytu marszałka Piłsudskiego w Rumunji, zamiary agresywne wobec sowietów, chęć przeprowadzenia sojuszu Polska—Rumunja—Węgry i t. p., już nie mówiąc o wgrzyaniu się propagandy niemieckiej w prasę pa-rasyjską.

Mimochoodem zadaje się sobie pytanie, czy wszystkie reakcje nie idą łącznie w parze, czy wystąpienie kowieńskie nie były podsypane przez spókie berlińsko-sowiecką, aby przejść do silnego uderzenia przeciwko nam?..

H. W.

teno nazwał niesłychanym ewenementem dyplomatycznym, dla którego brak nazwy. Bałotis oświadczył, że wystąpienie Woldemarasa nie wywrze żadnego wpływu na stanowisko dotychczasowe Łotwy w sprawie obrony jej życiowych interesów. Zarzut Woldemarasa, że Bałotis wyrażnie stanął po stronie Polski, Bałotis odparł oświadczeniem, że

## Powołanie rocznika 1907 na Litwie.

W ciągu ostatnich kilku dni, władze wojskowe na Litwie powołały do czynnej służby w armji poborowych rocznika 1907. Z spośród obowiązanym do zameldowania się w szeregach zgłosiło się zaledwie 78 procent. Władze roz-

połnia litewska może być zupełnie przekonana, że Łotwa neutralności swej w sporze polskolotewskim nie porzuciła i nie zamierza porzucić.

Oczywiście, Woldemaras niezręcznie wystąpieniem zraził jeszcze bardziej sobie Łotwę, jedyną bratnią naród i znalazł się w ten sposób zupełnie odosobniony w rodzinie państw bałtyckich.

## Niezwykła katastrofa samolotu litewskiego.

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych na odcinku święciańskim, w pobliżu litewskiej wsi Taktaiće, od manewrującego samolotu litewskiego, oderwał się zbiornik z benzyną, który spadł na zabudowania tej wsi, powodując groźny pożar. Po pewnej chwili, samolot nie posiadający benzyny, spadł na pole, przysgnia-

jąc jednego z pracujących robotników, dwóch zaś raniąc. Lotnik nie tracąc przytomności, zdołał w odpowiedniej chwili wykonać z aparatu za pomocą spadochronu, natomiast mechanik-podoficer został ciężko ranny. Na miejsce wypadku wyjechała niezwłocznie komisja wojskowa.

## Konwent Polonia.

Trzeci dzień jubileuszu. Zawarcie kartelu. Wyjazd na miasto. Komers.

Trzeci dzień uroczystości jubileuszowych „Polonii”, zszedł na szereg obrzędów czysto korporacyjnych. Rozpoczęto je w lokalu Konwentu od podpisania „Kartelu”, czyli aktu serdecznego przyrzeczenia, z korporacją „Jagiellonia” (niegdyś wiedeńska obecnie warszawska) i „Veletia” (niegdyś ryska, obecnie również warszawska). Następnie odbył się „Konwent sełenny, na którym pomiędzy innymi podpisano akt erekcyjny budowy domu dla Konwentu „Polonia”.

— Jako pierwszy krok do tego było zakupienie placu za kościołem św. Jakóba w stronę więzienia Łukiskiego. Znaczniejszą ofiarę na ten cel Konwent otrzymał od pp. Mackiewiczów, rodziców zmarłego z ran odniesionych na wojnie Konrada Mackiewicza, członka Konwentu „Polonia” w Wilnie. Do budowy domu Konwent zamierza przystąpić już z wiosną.

Około godz. 3.15 po południu zaroilo się znowu przed lokalem Konwentu na ul. Królewskiej. Ze wszystkich stron ciągnęły barwna a zwłaszcza czerwone czapeczki, których zebralo się paręset, potem zebrani udali się do „Cielitnika, gdzie dokonano fotografii.

A tymczasem na ul. Królewskiej tworzył się coraz dłuższy sznur wehikułów, taksów, a nawet autobusów. Udekorowane ekwipaże, przystrojone pióropusami i wstęgami w kolorach Konwentu konie, powiewające sztandary korporacyjne, a nawet fruwiącące baloniki dziecięce, stanowią barwny, a niezwykły widok, to też tłumy przyglądającej się publiczności rosły z każdą chwilą. Nareszcie pada komenda i cała gromada rusza karkawką przez Plac Katedralny i Adama Mickiewicza ulicą do Placu Łukiskiego, który blisko 90 ekwipami otoczono dookoła ruchomym sznurem. Na dany znak wszyscy koncentrycznie

zmierzają do tablicy z napisem „1863 rok”, na której składają wieńiec z kwiatów.

Pochylają się sztandary, błysnęły w powietrzu rapiry... Chwila milczenia i rozlega się chórł Konwentu: „Cześć polskiej ziemi cześć”!

A potem znów sunie sznur ekwipaży ulicą Mickiewicza w stronę Zwierzyńca, aby stało się zadość tradycji.

O godz. 6.15 w sali „Apollo” przy ul. Dąbrowskiego odbył się „komers”. Już nie sala, ale wszystkie zakamarki gmachu napełnione korporantami. Galeria przepelniona również. Te Filistrowe i zaproszeni spoglądają na misterjum, jakie się rozgrywa na sali.

Kilkoma rzędami w podkowę zaszli filistrzy. Nagle pada rozkaz: „silencium absolutum!” Na salę wkraczają sztandary, honorowa straż z dobytymi rapirami, a również noszący pułhary rogł, napełnione winem. Pieśni płyną jedna za drugą.

„Weź w prawicę tę szklanicę, „Za pomyślność Związku pij. „Lewą ręką za broń chwytaj, „Tym to hełmem braci witaj! „I na brzeszczot czapkę wbił!” I pije bractwo, zdejmuje czapeczki, wbiła na rapiry, łączy się, przykładając palce do broni i przysięga, skłania głowę do broni, i znów nakrywają się... lysiny i czupryny — aż wreszcie komenda: „Komers ex!” i barwna gromada rozbiega się, sunie ku Filistrowi, aby wreszcie przy wspólnej biesiadzie dać upust apetytem i wymowie.

Sypią się przemówienia i teasty. Przemawiającemu przesyła korporacja „Fraternitas Estica” zgotowaną burliwą owację. Mecen. Jasziński wita tuje za cześć młodości i t. d., aż wreszcie rozejść się trzeba z uczuciem, że takie chwile powtarzają się chyba raz na 100 lat!

## Skandaliczny jubileusz.

Pisząc przed kilku dniami („Dz. Wil.” dn. 10 b. m.) w formie domysłu o zamierzonym świętowaniu 100-lecia Seminarjum Prawosławnego w Wilnie, nie sądziliśmy, że domysły nasze tak szybko przyobleka się w realną formę.

Oto ponoć wyłoniono już „komitet”, gdyż rocznica przypada w dniu 20 października.

W związku z tem, niejaki p. Tuberozow w Nr. 235 warszawskiego pisma rosyjskiego „Za Swobodul” umieszcza artykuł w tonie cilkwego sentymentu, apoteozujący dawne dzieje seminarjum.

To zmusza nas ponownie zabrać głos i sięgnąć do historii przesładowania Katolicyzmu i Unji na ziemiach naszych.

Otóż na wstępie artykułu stwierdza p. Tuberozow, że Seminarjum to było „ulubionem dzieckiem metropolity Józefa Siemaszki”.

Każdemu polakowi, a nawet białorusinowi i rusinowi uciacie imię tego apostaty, okrutnego przesładowcy i sprzedawcy politycznego dobrze jest znane.

Jego wszak dziełem było krwawe przesładowanie unitów za panowania Mirolaja I-go.

Otóż istotnie złożył tam Siemaszko, zgodnie ze swym planem rusyfikacyjnym, Seminarjum uciacie, niewątpliwie w celu specjalnym, gdyż prosił o delegowanie do tego Seminarjum dla „ulożenia planu nauk” prełata Borowskiego z Wilna, „poleconego przez Nowosilowa” (ibid. str. 57).

Działalność Nowosilowa i jego zgral jest również dobrze znana.

Lecz cytujemy dalej p. Tuberozowa. W kilku patetycznych zwrotach podkreśla on, że Seminarjum wydało szereg znakomych mężów, którzy położyli znaczne załugi na rozmaitych polach pracy w Rosji.

Co do ostatniego — nie oponujemy, bo to nas nie obchodzi, lecz w naszym kraju, pod zaborem rosyjskim, duchowieństwo prawosławne i t. zw. „szlachta edzwonnicu” („kolokolnoje dworiantstwo”) odegrało rolę najehydniejszą, bo donosiciele i gnębiciele ducha.

Następny ustęp artykułu również nie wprawia nas w specjalny zachwyt. Cytujemy w przekładzie „iluż to b. wychowanków seminarjum duchownego wileńskiego i obecnie, na terytorjum Polski edrodzonej, objęło nasjedpowiedzialność stanowiska w dziedzinie pracy duchownej, oświatowej i administracyjnej”.

Nie wiemy, niestety, czy polakowiego sen. Bohdanowicz i p. Bogojawieński (krwawik wydalonego arcyb. Eleuterjusza) są b. wychowankami. O innych bowiem „historja milczy”—(historja umalkujej”.

Ci zaś dwa do wybitniejszych działaczy w Polsce, Bogu dzięki, nie należą.

Dobrze pisze p. Tuberozow...



File — najlepiej czyni, gdy zdanie swoje o dzisiejszej pracy Seminarjum ogranicza do twierdzenia, że „oceni to historja”.

Zapowiada wreszcie, że umieści w piśmie „Za Swobodul” zarys dziejów Seminarjum.

Duchowny, który w powieści Leskowa nosił nazwisko Tuberozowa — miał dosyć niefortunnego pomocnika w osobie dżekona Achilla (Achillesa), człowieka o umysłowości wysoce prymitywnej”.

Jeśli p. Tuberozow z gazety „Za Swobodul”, pisząc zarys dziejów Seminarjum, posługiwać się będzie pracą wspomnianego w naszym pierwszym artykule o jubileuszu nauczyciele, p. T. — ten ostatni stanie się dla pana Tuberozowa owym niefortunnym „Achilla”.

Zaś sprawą tego skandalicznego jubileuszu, którego projekt jest wyzwaniam, rzuconam opinii polskiej i katolickiej — może się zainteresują wreszcie mocniejsze czynniki rządowe, przedewszystkiem zaś p. Delegat Ministerstwa Oświecenia przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Bowiem w myśl konstytucji jesteśmy tolerancyjni dla religii, idealowi i wierzeń, lecz nie mamy prawa być tolerancyjni dla zdecydowanego zuchwalstwa... A. B.

# Z KRAJU.

## Katastrofa kolejowa.

Onegdaj w pobliżu Oszmienia, wskutek zła ustawionej zwrotnicy, nastąpiło zderzenie pociągu ze stojącymi na ślepych torze wagonami. Wskutek uderzenia 4 wagony zostały rozbite, ciężko zaś ranny jest konduktor Antoni Żebrowski, którego umieszczono w szpitalu na Wilczej Łapie.

Na miejsce wypadku przybyła komisja kolejowa, która bada skutki katastrofy.

## Zagryziony przez wilki.

W dniu onegdajszym obok traktatu Lebedziwego-Mołodeczno znalezione w krzakach trupa młodego mężczyzny w sposób okrutny zaleszczalnego przez wilki. Władze śledcze rozpoczęły dochodzenie która wykazało, że jest to Jan Sandowski, ze wsi Poduliszki, gminy Lebedziwskiej pow. Mołodeczńskiego, który w nocy z dnia 10 na 11 b. m. wyszedł z domu do Mołodeczna i więcej nie wrócił. W drodze został on prawdopodobnie napađnięty przez stado wilków. (z).

## Zastrzelenie Pietkiewicza.

Onedaj w pobliżu wsi Liszajo w rejonie odcinka granicznego Supietówka podczas nielegalnego przekroczenia granicy do Rosji Sowietkiej został zastrzelony przez patrol niejaki W. Pietkiewicz, przy którym znaleziono kilka paszportów fałszywych.

## Dziesięć lat temu.

„Dziennik Wileński” z dn. 15 października 1918 r.

Komunikat urzędowy niemiecki. Nieprzyjaciół zaatakował we Flandrii na szerokim froncie. Na północ od Laon i nad Aisną stojmy na naszych liniach pozycjach. Pomyślnie (?) nasze walki dni ostatnich na Chemin des Dames i nad Suippa pozwoliły nam na łatwe dokonanie ruchów (wstępcz przypis Red. Dz. W. w r. 1928).

## Balkany.

Wojska francuskie zajęły Sofję. Serbowie weszli do Nisru. Turcja wyraziła zgodę na opuszczenie Kaukazu.

## Doniesienie decyzje.

Warszawa. Odbyła się tu Rada Koronna Zapady na niej wielkiej doniosłości decyzje, dotyczące jaknajbardziej obięcia władz państwowych, ponadto w sprawie tworzenia niezwłocznie armji narodowej. Wymienione są nazwiska gen. Rozwadowskiego i gen. Dowbór-Muśnickiego, jako wodzów armji narodowej

## Austrja.

Wiedeń. Cesarz Karol przyjął dy-misję prez. min. bar. v. Hussaroka.

Manifestacja narodowa w Krakowie.

„Polsko słysz Na twym kurhanie Orły wstają”

Wiadomość o proklamowanej wolnej niepodległej i zjednoczonej Polsce przez Radę Regencyjną w Warszawie lotem błyskawicy rozszła się po Krakowie, wywołując entuzjazm i radość. Wiadomość szła z ust do ust, przedchodnie, niesznający się stawali na ulicy i informowali się wzajemnie: a więc Warszawa naprzewd proklamował Prezydent Federacji po otrzymaniu wiadomości zezwolił natychmiast dokonać gmachów miast. Jak tym przykładać mogli do brawolnie rzuwać właściciele. Jak za skienieniem ródki czarodziejkiej zresze elektryzowane wyległy na ulice. Serce polskiego Krakowa zadrało ze wzruszenia. Takich chwil nie zapomina się w życiu. Będą one stanowiły historyczną datę dziejowego (złomu. (N wa Reforma).

# PROGRAM STRONNICTWA NARODOWEGO.

Odzyskanie niepodległości nakłada na naród polski **niemniejże zadania** niż okres dążenia do niej. Państwo Polskie, którego zręby dopiero są położone, musi obecnie: zmagać się o całość i bezpieczeństwo swego obszaru, ustalać zwartość i jednolitość nawewnętrzny, a odierać rozstrojone dążenia, wypracowywać sobie niezbędny dla niezależności gospodarczej poziom własnej wytwórczości w dobie ostrego współzawodnictwa gospodarczego i wielkich przeobrażeń społecznych, zmierzać do wzmocnienia swego ustroju na podstawie rządów prawa wśród światowych przemian w tej dziedzinie, zachowywać i krzepić zdrowie duchowe społeczeństwa, a zwalczać czynniki rozkładu. W takim okresie naród w swym dzisiejszym pokoleniu jest **odpowiedzialny** za losy odbudowanego Państwa wobec tyśiątletniej przeszłości i całej przyszłości.

Do odzyskania niepodległości po walkach i ofiarach stuletnich wiodł społeczeństwo w ostatnich trzech dziesiątkach lat przed wojną  **ruch wszechpolski**, który, przelamując kordony jednoczeniem myśli i pracy politycznej, oraz tworząc z narodu całość przeciw hasłom klasowym, przygotował zjednoczenie państwowe. W czterdziestu lat **wojny światowej polityki**, która uchroniła naród od sprężenia swego losu z losami Państw Środkowych, a oparła sprawę polską o Sprzymierzonych, zdobyła Polsce niepodległość, zjednoczenie ziem, dostęp do morza i sojusze. Po pierwszych dziesięciu latach prac i doświadczeń w odrodzonym Państwie stają dzisiaj przed społeczeństwem trudne zadania i wielkie troski.

Stronnictwo Narodowe służy **dobru narodu**, jako całości dziejowej. Ta służba narodowi całości gorąco nad zadowoleniem roszczeń klas, zawodów i jakichkolwiek ugrupowań. Stojąc na gruncie samodzielnego polityki narodu, odrzuca też Stronnictwo Narodowe zależność od wszelkich organizacji międzynarodowych, czy to jawnych, jak międzynarodówki społeczno-polityczne, czy to tajnych, jak wolnomularstwo.

Własna twórczość i własne wartości, jakie naród polski, w zespoleniu od wieków z zachodnią cywilizacją rzymsko-katolicką, wniósł w dzieje powszechne, jest **dźwignią bytu narodowego** i jego znaczenia wśród narodów także na przyszłość, a przeto **uzależnianie** się od polityczno-społecznych organizacji międzynarodowych godzi w same podstawy bytu narodowego.

Wiara i religia są ostoją życia społecznego. Naród polski **jest katolicki**. Jak w przeszłości życie narodu spłotło się nierozdzielnie z wiarą rzymsko-katolicką, tak i nadal przodować ona musi w Polsce zbiorowemu życiu państwowemu.

Naród polski **jest twórcą Państwa Polskiego** i jednym trwałym źródłem jego siły. Przecistawiając zasady państwowości zasadzie narodowej jest mylnie i zgubne. Tylko wzmocnienie i podniesienie poczucia współodpowiedzialności i pracy obywatelskiej narodu polskiego wzmocni Państwo Polskie.

Stronnictwo Narodowe, w przekonaniu, że **dotychczasowy stan** sił politycznych i układ stronnictw w Polsce nie odpowiada potrzebom życia narodowego, ustala swe zamierzenia, określając stanowisko wobec zagadnień, które bezpośrednio wysuwają **współczesną rzeczywistość** polską.

## Kościół.

Stronnictwo Narodowe stoi na gruncie zasady, że **religia rzymsko-katolicka** zajmuje w Państwie **ważne** stanowisko, oraz że Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami, a stosunek Państwa do Kościoła będzie określony układem ze Stolicą Apostolską.

Ustawy i działania władz państwowych polskich, a w szczególności ustawodawstwo o rodzinie i węźle małżeńskim, stanowiące podstawę społeczną, oraz o wychowaniu powinny być zgodne z zasadami religii rzymsko katolickiej i temi zasadami powinno być **przekształcone życie publiczne** w Polsce.

W myśl tych zasad:

1. Prawa, przyznane **Kościółowi** w Konkordacie, powinny być w całości urzeczywistnione.

2. Prawa **innych wyznań** powinny być zgodne z Konstytucją zapewnione.

3. Uczucia religijne ludności powinny być prawnie chronione: szerzenie **bezbożności** oraz wicherzenia **sekularskie** wśród ludności katolickiej należy stanowczo powściągnąć.

4. Dążenia do wprowadzenia dla ludności katolickiej państwowego prawa **małżeńskiego**, w kierunku ślubów cywilnych i rozwodów, muszą być stanowczo odparte.

5. Wychowanie szkolne **młodzieży katolickiej** powinno się opierać na zasadach religijnych, zarówno pod względem obowiązkowej nauki religii katolickiej, jak i wykonywania przez młodzież praktyk religijnych pod nadzorem władzy kościelnej i władz szkolnych.

## Polityka zagraniczna.

Polska polityka zagraniczna, aby być świadomą i twórczą pracą dla dobra Polski, a nie ulegać zabiegom obcym na gruncie międzynarodowym, musi być oparta na **trwałych podstawach** naszego bytu. Pierwszą taką podstawą trwałą jest **położenie geograficzne** Polski między Niemcami a Rosją, z wynikającymi stąd od stuleci doświadczeniami naszych dziejów. Drugą podstawą trwałą jest to, że Polska przez całe swe dzieje współdziałała z Zachodem w rozwoju i obronie cywilizacji i odzyskała niepodległość i obszar państwowy we współdziałaniu ze Sprzymierzonymi w Wielkiej Wojnie i w budowie Traktatów po tej wojnie, z czego wynika, że utrzymanie łączności ze Sprzymierzonymi i obrona nienaruszalności Traktatów jest **nakazem** zmysłu samozachowawczego. Trzecią podstawą trwałą jest największa dbałość o zachowanie **pokoju**, którego Państwo Polskie po odzyskaniu wolności i ustaleniu granic niezbędnie potrzebuje dla rozwoju swego życia wewnętrznego, zaniedbanego w okresie niewoli, ale też z tą wielką dbałością o pokój łączyć się musi najstarszymi dobór sposobów utrzymania pokoju **tylko rzetelnych i skutecznych**, a ostrożność wobec zabezpieczeń pozornych, obliczonych na uśpienie czujności narodowej.

Społeczeństwo polskie, wskutek długiego okresu bez Państwa własnego, z trudnością zdobywa sobie istotną **znajomość i odczucie polityki światowej**, których poważne i sumienne kształcenie jest jednak niezbędnym warunkiem siły państwowej. Opinia publiczna nie powinna być ludziona bądź urojonemi powodzeniami na gruncie polityki zagranicznej, bądź ukrywaniem istotnych niebezpieczeństw, grozących naszemu państwu. Niemniej szkodliwe jest wprowadzanie w umysły społeczeństwa **pierwielostków** niedoceniania innych narodów i państw, z czym nie idzie w parze ani stanowczość tam, gdzie jest ona potrzebna, ani istotne poczucie własnej siły i godności, oraz związanych z tem obowiązków wobec własnych dziejów.

Na tych podstawach i zasadach oparta polityka zagraniczna Państwa, mając do przezwyciężenia wielkie trudności na gruncie międzynarodowym, **skupiać** powinna nawet zwalczające się nawewnętrznie odłamy polityczne.

## W szczególności:

1. Polska polityka zagraniczna powinna uczestniczyć we wszystkich przedsięwzięciach, które uczucie i skutecznie zmierzają do zapewnienia **pokoju**, a odsłaniać i zwalczać wszystkie działania, które z nadużyciem hasel pokojowych dążą do osłabienia upatrzonych przeciwników. Współpraca w **Lidze Narodów**, mającej za zadanie łagodzenie przeciwieństw i zatargów, nie może zamykać oczu na to, że nie ma ona: ani uprawnień, ani sił dostatecznych do zapobieżenia napadom i do obrony napadniętych. Układ w **Locarno**, zabezpieczając pokój tylko na zachodzie, powiększa przez to samo niepewność na wschodzie, a przeto Polska, zgodnie z poglądem Państw Zachodnich, a przeciw poglądom Niemiec, uważa musi układy w Locarno tylko za pierwszą część dzieła pokoju, gdyż utrzymywanie obecnej nierównowagi zwiększyłoby jeszcze niebezpieczeństwo. Pakt **Kellog'a**, cenny ze względu na udział St. J. Ameryki nie uczestniczących w Lidze Narodów, jest jednak tylko oświadczeniem uroczym przeciw wojnie, bez rzeczywistych zabezpieczeń. W tym stanie rzeczy główną obroną pokoju ze strony Polski jest **siła zbrojna**, powstrzymująca zamysły napadu, oraz sojusze z jednymi Państwami, a na **wzajemnej życzliwości** oparte stosunki z innymi.

2. Sojusz Polski z **Francją** jest istotnym zabezpieczeniem obecnego układu politycznego Europy, ustalonego w Traktacie Wersalskim, przez współdziałanie zachodniego i wschodniego sąsiada Niemiec. Równocześnie jaknajwiększą wagę przywiązywać należy do trwania dobrych stosunków między Sprzymierzonymi z czasu Wielkiej Wojny wogóle i w szczególności do przyjaznych stosunków między Polską a **Mocarstwami Zachodnimi**. Sojusz z **Rumunją** jest przyrodzonym wynikiem ich sąsiedzkiego współżycia na obszarze między Morzem Bałtyckim i Morzem Czarnym. Przyjaźń z **Czechosłowacją i Jugosławią** oparta jest na wspólnej obronie Traktatów Konferencji Pokojowej w Paryżu. Dobre stosunki z Państwami nad **Morzem Bałtyckim**, sąsiadującymi z Rosją, pozbawione jakichkolwiek zaczepnych wobec Rosji zamierzeń, są również poparciem pokoju na obecnych podstawach. Wreszcie dbałość o przyjazne stosunki z **innymi Państwami** służy wzmocnieniu stanowiska Polski w świecie.

3. Polityka Państwa Polskiego, mimo gotowości do spokojnych stosunków sąsiedzkich z Niemcami, stoi dzisiaj wobec **jawnego dążenia Niemiec** do zmiany granic i naruszenia obszaru Polski oraz wobec ciągłego podkopywania stanowiska Państwa Polskiego w polityce międzynarodowej. Dążenie to musi być całym wysiłkiem świadomości i pracy narodu odparte i nie może być zaciemniane: ani wobec własnego narodu ani wobec zagranicy. Przeciwnie, zadaniem polityki polskiej jest utrzymanie w pełnym świetle tej prawdy, że takie stanowisko Niemiec jest w obecnym okresie dziejów Europy **głównym zagrożeniem** pokoju.

4. Zwracanie wysiłków polityki narodu polskiego przeciwko **Rosji** nie leży w interesie Państwa Polskiego. Polityka naszego państwa w stosunku do Rosji musi być kierowana dążeniem do sąsiedzkiego z nią pokoju. Jak Polska nie miesza się w wewnętrzne stosunki państwa rosyjskiego, tak też ściśle przestrzegana być winna zasada niemieszania się Rosji w nasze stosunki wewnętrzne, oraz wyrzeczenia się prowadzonej dotychczas na naszym gruncie propagandy i popierania jakichkolwiek partji i tajnych organizacji.

5. Od wieków istniejący i drogi społeczeństwu Polskiemu związek **Litwy** z Polską, zaburzony jest przez politykę obecnego Państwa Litewskiego, stworzonego w czasie wojny przez Niemcy i w dalszym ciągu znajdującego się pod wpływem Niemiec. Polska polityka zagraniczna świadoma być musi wysiłków, zmierzających do popchnięcia Polski w kierunku naruszenia Traktatów w tym celu, by uzyskać możliwość naruszenia ich przeciw Polsce. Wobec niezgodnych z prawem międzynarodowym działań Rządu Litewskiego trzymać się należy ściśle drogi wskazywanej przez prawo międzynarodowe. Rozważna polityka Polski doprowadzi ludność Litwy tem snadniej do zrozumienia, że powody, które przed pięcioma z górą wiekami zbliżyły Litwę z Polską, istnieją i dzisiaj.

6. Swobodnego dostępu do **morza** musi państwo polskie strzec i musi go wszechstronnie wzmocniać pod groźbą strącenia na poziom bytu zależnego i pozbawionego jednego z najistotniejszych warunków rozwoju. Wolne Miasto Gdańsk wedle art. 104 Traktatu Wersalskiego związane jest ściśle z Państwem Polskiem przez to, że wchodzi w jego obszar celny i że Polska prowadzi sprawy gdańskie i rozacza opiekę nad obywatelami gdańskimi na gruncie międzynarodowym. Związek Gdańska z Polską został postanowiony dla udzielenia Polsce swobodnego dostępu do morza, a Liga Narodów ma zapewnić ściśle wykonywanie tych postanowień Traktatu. Polityka polska baczyc musi, by Gdańsk nie był siedliskiem i narzędziem polityki Niemiec, z którymi wszelkie jego związki zostały z mocy Traktatu zerwane, a których zabiegi stale dążą do zakłócenia przyjaznego współżycia Gdańska z Polską. Budowa urządzeń portowych w innych miejscach naszego wybrzeża oraz rozwój życia gospodarczego Polski są drogą, prowadzącą do prawidłowego stanu rzeczy w stosunkach polsko-gdańskich.

7. Polska, podpisawszy osobny Traktat z **Głównymi Mocarstwami**, zawierający m. in. postanowienia, zabezpieczające **mniejsości**, wprowadziła je do swej Konstytucji i ustawodawstwa, aby sprawy te były załatwiane na gruncie wewnętrznym. Najbardziej stanowczo występować musi Państwo Polskie przeciw usiłowaniam wygrywania postanowień o mniejsościach przez inne Państwa, celem wprowadzenia rozstroju w wewnętrzne stosunki Państwa Polskiego. Zarazem naczeniem dążeniem polityki polskiej w tym względzie musi być zrównanie międzynarodowych zobowiązań wszystkich Państw w sprawach mniejsości.

8. Przelamanie dążeń **federalistycznych** i utrwalenie w ten sposób granic było najdoniejszym czynnikiem w budowie odrodzonego Państwa i wszelkie próby do nawrotu do zamysłów federalistycznych, stwarzających niepokój i chwiejność w ustaleniu Państwa Polskiego, muszą być stanowczo odparte.

9. Gospodarczo-handlowy stosunek Polski z zagranicą brak dotychczas myśli przewodniej i drzewnych podstaw prawnych. **Układy handlowe** nasze z zagranicą powstają bez jednolitego planu własnego. Ustalenie zasad i celów polskiej polityki handlowej jest niezbędnym czynnikiem zdobycia należnego nam stanowiska w międzynarodowym życiu gospodarczym.

10. Oparcie polityki zagranicznej Rządu w zakresie właściwym o **Ciało Ustawodawcze**, a tem samem o **społeczeństwo**, co obecnie jest zaniedbane, nietylko wzmocni tę politykę nazewną, ale jest też niezbędne dla stałego kształtowania świadomości narodowej i poważnego stanowiska społeczeństwa wobec zagranicy.

## Obrona państwa.

Znaczenie i zadanie siły zbrojnej narodowej jest dziś takie samo, jak w określeniu Konstytucji 3-go Maja:

— Naród winien jest sobie samemu obroną od napaści i dla przestrzegania całości swojej.

Na tem pojęciu oparte zasady wprowadza też obecnie w wojsku Regulamin służby wewnętrznej z r 1924:

— **Siła zbrojna** Rzplitej stoi na straży jej całości, niepodległości, godności oraz porządku prawnego i stanowi ręką obrony Ojczyzny przeciwko wszystkim jej nieprzyjaciolom. Nieprzyjacielem jest obce państwo, godzące w całość, niepodległość i godność Rzplitej. Nieprzyjacielem są także wrogi państwu czynniki wewnętrzne, dążące do obalenia premoją praw, ustroju państwowego i ładu społecznego, ustalonego Konstytucją. Siła zbrojna, walcząc, pokonywa nieprzyjaciela zewnętrznego i narzuca mu wolę Rzeczypospolitej. Uśmierca siłą rozruchy i wymusza na opornych posłuch dla praw obowiązujących.

Stosunki międzynarodowe dzisiejsze, niezależnie od słusznego dążenia do zabezpieczenia pokoju, w całej pełni utrzymują konieczność oparcia **bezpieczeństwa** na własnej sile zbrojnej, a szczególne warunki, w jakich znajduje się Polska, ze względu na swe sąsiedztwa, uzasadniają nawet wzmocnienie tej obrony.

Doświadczenia Wielkiej Wojny wprowadziły nowe pojęcia o obronie narodowej. Bierze w niej udział nie tylko wojsko w dotychczasowym znaczeniu, ale cały naród odpowiednio przygotowany. Polska musi przeto dotrzymać kroku w tem szerokim przeobrażeniu **nowoczesnej obrony** Państwa. Szczególny wysiłek skierowany być musi ku osiągnięciu wysokiego poziomu **techniki wojennej i fachowego wykształcenia** wojskowego.

Wojsko może spełnić swe zadanie tylko jako wysoko postawione **dobro całego narodu**, wolne od wpływów stronnictwo-politycznych.

## W szczególności:

1. Wydatki na wojsko muszą być uważane za **najlepsze i konieczne** w budżecie państwowym, a najlepsze ich **użycie** otoczone być musi szczególną opieką i nadzorem.

2. Ustawodawstwo państwowe należy rozwinąć, celem stworzenia **podstaw nowoczesnej obrony** Państwa przez: a) ustawę o naczelnych władzach obrony Państwa w czasie wojny i pokoju, b) ustawę o organizacji narodu na wypadek wojny, c) ustawę o organizacji armji w czasie wojny oraz w kadrach i etatach w czasie pokoju, d) ustawy, przygotowujące szybkie przystosowanie urządzeń pokojowych w Państwie do celów wojennych. Należy ustalić zgodnie z Konstytucją całe ustawodawstwo wojskowe, zawarte w ustawach i rozporządzeniach.

3. Wojsku trzeba dać niezachwiane poczucie, że **scena żołnierza** należy, z wyłączeniem wszelkich względów ubocznych, od jego wartości zawodowych i zasług, usunąć **nierównowagi**, związane z pochodzeniem z różnych grup przed niepodległością, ustalić i przestrzegać **praw osób wojskowych**. Organizacje tajne w wojsku lub **wojskowo-polityczne** są niedopuszczalne. Wciąganie wojska w startcia grup politycznych jest podważaniem jego stanowiska w narodzie.

## Ustrój państwa.

Państwo Polskie jest wyrazem dążeń dziejowych Narodu, obrońcą polskiej cywilizacji i ręką jej pełnego i swobodnego rozwoju **twórczości** narodowej we wszystkich dziedzinach życia.

Ustrój Państwa wpływać powinien z **ducha i potrzeb** Narodu. Konstytucja z 17 marca 1921 roku, uchwalona w trudnych warunkach pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości, w bardzo niedostatecznym stopniu zdołała temu uczynić zadość. Powstawała ona w czasie, gdy już w innych krajach podobne ustroje weszły w stan przesilenia, zaostrzającego się w dalszym ciągu. Uznając konieczność zmian bardziej zasadniczych, Stronnictwo Narodowe dążyć będzie w obecnym okresie do usunięcia **najbardziej dotkliwych** niedomagań dzisiejszego ustroju Rzeczypospolitej przez:

a) zapewnienie **równowagi** naczelnych władz Państwa, z których żadna nie powinna rozrastać się przez zanik żywotności pozostałych, szkodliwie bowiem jest zarówno nieograniczone sejmowładztwo, niezdolne do wyłonienia trwałego rządu, jak i rządy osobiste, niepoddane należytemu nadzorowi ze strony przedstawicielstwa narodowego;

b) bezwzględne przeprowadzenie w całym naszym życiu państwowym **zasady panowania prawa**, którą

Polska, broniąc najgłębszych podstaw swej cywilizacji, przeciwstawić musi wschodniej pogardzie prawa i jego naruszaniu.

Te zasady przewodnie prowadzą do następujących wytycznych dla obecnej zmiany Konstytucji:

1) **ściśle rozgraniczenie** ustawodawczej i kontrolującej władzy parlamentu od rządzącej i wykonawczej władzy rządu.

2) **zapewnienie trwałości** rządów.

3) **uzdrowienie parlamentaryzmu** przez reformę prawa wyborczego i przepisów o sposobie pracy ciał ustawodawczych,

4) skuteczne i pełne zabezpieczenie **praworządności**, w szczególności powołanie Trybunału Konstytucyjnego dla zapewnienia ścisłego przestrzegania Konstytucji.

Stronnictwo Narodowe dążyć będzie przeto w chwili obecnej do przeprowadzenia następujących zmian dzisiejszego ustroju państwowego:

1. Stanowisko **Głowy Państwa**, jako politycznie nieodpowiedzialnego przedstawiciela Państwa, stojącego ponad walkami politycznymi, winno być otoczone największą powagą. Obiór Prezydenta Rzeczypospolitej w drodze głosowania powszechnego, bezpośredniego lub pośredniego, sprzeciwia się tak pojętemu stanowisku Głowy Państwa, wciągając jego osobę w wir walki. Udział Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawach państwowych powinien być rozszerzony przez przyznanie mu prawa uczestniczenia w naradach rządu oraz prawa **veia** zawierającego.

2. Celem utrwalenia stanowiska **Rządu** należy uniemożliwić uchwalenie wotum nieufności przez większość przypadkową i niezdolną do wspólnej odpowiedzialności. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności, który powinien dotyczyć całego rządu, ma być: umotywowany, podpisany przez 1/4 ustawowego składu Izby Poselskiej lub Senatu, głosowany nie wcześniej niż po upływie 8 dni od chwili jego wniesienia i przyjęty bądź większością głosów ustawowej liczby posłów, względnie senatorów, bądź też w obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów, większością 2/3 obecnych.

3. Przedstawicielstwo Narodowe dla prawidłowego funkcjonowania powinno być przekształcone na **Sejm złożony z 2ch izb**: poselskiej i senatorskiej.

W **prawie wyborczym** do Sejmu należy:

- zmniejszyć liczbę posłów,
- przy podziale mandatów pomiędzy okręgi wziąć pod uwagę różnice, zachodzące w sile kulturalnej i gospodarczej między poszczególnymi dzielnicami Polski,
- ograniczyć proporcjonalność przez tworzenie okręgów mniejszych,
- w okręgach, położonych na wschodzie, narodowo mieszanym, zabezpieczyć przedstawicielstwo ludności polskiej,
- wiek, niezbędny dla prawa czynnego i biernego do Izby Poselskiej, oznaczyć na 24 lata,
- w wyborach do Izby Senatorskiej uwzględnić przedstawicielstwo religij, nauki, zawodów wolnych, sił gospodarczych i społecznych kraju,
- liczba senatorów powinna wynosić połowę liczby posłów.

W **organizacji Sejmu** należy:

przyjąć zasadniczą **równorzędność** obydwu izb Sejmu, z zastrzeżeniem pierwszeństwa Izby Poselskiej w załatwianiu budżetu.

W **funkcjonowaniu Sejmu** należy:

zmienić regulamin obrad w kierunku zwiększenia znaczenia uchwał komisji i ograniczenia indywidualnych wniosków poselskich na plenum oraz interpelacji.

4. Dla umocnienia w państwie **praworządności** potrzeba:

- zabezpieczenia pełnej niezależności i nieusuwalności **sędziów** we wszystkich stopniach i rodzajach sądownictwa,
- rozszerzenia zakresu **sądownictwa administracyjnego** przez utworzenie sądów administracyjnych niższych instancji oraz zapewnienie wyrokom sądów administracyjnych należytej sankcji,
- zabezpieczenia przez odpowiednie postanowienia Konstytucji zasady, że ustawa nie może działać **wstecz**,
- skutecznego przeprowadzenia zasady **odpowiedzialności materialnej** państwa za szkody, wyrządzone obywatelom przez działalność rządów,
- nadania **Trybunałowi Konstytucyjnemu** prawa rozstrzygnięcia o zgodności z Konstytucją ustaw i rozporządzeń z mocą ustawy.

## Naród Polski i inne narodowości w Państwie.

Państwo polskie, stworzone przed naród polski w ciągu tysiąclecia, może istnieć i zabezpieczyć swój trwały rozwój tylko **kierowane wolą** narodu polskiego, który za losy jego ponosi pełną **odpowiedzialność**, a przeto jest i musi być **ono państwem narodowym**.

Postanowienie art. 96-go Konstytucji: „wszyscy obywatele są **równi wobec prawa**”, uwarunkowane jest postanowieniem art. 89-go: „**pierwszym obowiązkiem** obywatela jest **wierność** dla Rzeczypospolitej Polskiej”, co musi być bardzo ściśle przestrzegane i w ustawach i w ich wykonywaniu.

Uprawnienia innych narodowości w Państwie zgodnie być muszą z temi naczelnymi zasadami: **stanowiska** narodu polskiego w Państwie oraz obowiązku obywateli wianości dla Państwa. Zawarte w Konstytucji i określone w ustawach **prawo zachowania narodowości** i pielegnowania mowy, właściwości narodowych oraz wyznania, w szczególności dopuszczające język innych narodowości w szkole, sądzie i urzędzie, powinno być w tych granicach zapewnione i stosowane. Działalność wszystkich władz powinna budzić w obywatelach innych narodowości **przeświadczenie**, że wioności Polsce daje im ze strony Państwa opiekę i równość wobec prawa, czyli, że w Państwie **panuje prawo**, które oni muszą szanować i które dla nich jest sprawiedliwe. Tą drogą **prawa i sprawiedliwości**, jako wyrazu **ducha państwowego** Polski, powinno się dążyć do związania innych narodowości z Państwem.

W szczególności:

1. Stan wszelkich **władz i urzędów** w dzielnicach z ludnością mieszaną powinien być przystosowany do poziomu zadań, które są tam trudniejsze.

2. Podniesienie gospodarcze i ogólnocywilizacyjne ziem wschodnich oraz dopomożenie ludności w jej pracy jest główną potrzebą tych obszarów.

3. W dzielnicach bliskich granic, gdzie ludność powstawała jest na zabiegach zewnątrz, wzmocnienie polskości i zabezpieczenie ziem pogranicznych przed wszelkiego rodzaju wicherzeniami i usadawianiem się żywiołów i wpływów wrogich, jest jednoznacznie z obroną całości Państwa.

4. W szczególności należy przeszkodzić, aby do przeludnionej Polski nie napływali żydzi z Rosji bolszewickiej.

5. Ustawodawstwo, poskramiające działalność stronnictw lub jednostek, skierowaną przeciw Państwu, czy to w kraju, czy w wystąpieniach zagranicą, powinno być dokładniej opracowane i ściślej stosowane.

### Administracja i samorząd.

Działalność administracji oparta być winna na ścisłym przestrzeganiu przepisów prawa i poczuciu służności. Ustrzec ją należy od wpływów stronnictw politycznych, których rozpanoszenie w poszczególnych dziedzinach zarządu państwowego działa zgubnie na jego wartość. Niezbędną powagę władz państwowych osiągnie się tylko wówczas, gdy administracja służy będzie gorliwie trwałym zadaniom i obowiązkom państwa, a nie będzie używana za narzędzie chwilowych celów polityki rządowej.

Państwo pozostawiać winno dobrowolnym zrzeszeniom spełnianie tych zadań oświatowych, kulturalnych i społecznych, które nie wymagają bezwzględnie kierownictwa państwowego.

Samorząd, wciągając szerokie koła ludności do pozytywnej pracy państwowej, jest szkołą wychowania obywatelskiego. Instytucje samorządowe nie mogą służyć do walki z państwem. Winny one spełniać część zadań administracji państwowej w dziedzinie społecznej, gospodarczej i kulturalnej.

Tym poglądom na administrację ogólną i na samorząd odpowiadają dążenia następujące:

1. a) Ustrój administracyjny, który powstał w sposób doraźny, z konieczności wzorował się na ustroju państw, które nad Polską panowały. Należy przeprowadzić poważną pracę nad wytworzeniem systemu administracyjnego, odpowiadającego potrzebom Państwa Polskiego. Unikać wszakże trzeba częstej reorganizacji urzędów, zwłaszcza centralnych, wprowadzającej zamieszanie w działalność władz płynącego stąd mnożenia urzędów i urzędników.

b) Uproszczenie administracji i sposobu urzędowania celem szybszego załatwienia spraw wnoszonych przez ludność.

c) W celu uniknięcia rozbieżności w polityce gospodarczej należy skupić w jednym zarządzie te działy administracji, które są ściśle ze sobą związane. Tak więc Min. Rolnictwa powinno objąć sprawy przebudowy ustroju rolnego, Min. Przemysłu i Handlu sprawy opieki nad pracą, Min. Komunikacji sprawy dróg kołowych i wodnych, oraz poczt, telegrafów i telefonów.

d) Zabezpieczenie stałości stanowisk urzędników, którzy mogą być usuwani z urzędów jedynie w trybie niezależnego postępowania dyscyplinarnego, z wyraźnym wymienieniem stanowisk nieobjętych tą zasadą.

e) Przywrócenie do służby i zatrudnienie na odpowiednich stanowiskach zwolnionych ze względów politycznych i przedwcześnie emerytowanych urzędników, a tak samo wojskowych.

f) Podniesienie poziomu stanu urzędniczego przez utrwalenie zasady, że o doborze urzędników rozstrzyga ich wykształcenie i przygotowanie, a nie przekonania polityczne.

g) Wskazana ze względów gospodarczych komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych, nie może być pretekstem do usuwania pewnych działów administracji państwowej z pod kontroli przedstawicielstwa narodowego.

h) Działalność banków i przedsiębiorstw państwowych nie może służyć do wywierania wpływu i nacisku partyjno-politycznego.

2. a) Celem uniknięcia wykonywania tych samych zadań, należy ściśle rozgraniczyć zakres działania administracji ogólnej i samorządu.

b) Konieczny nadzór władz państwowych nad samorządem nie powinien sprowadzić samorządu do roli bezwolnego organu administracji rządowej.

c) W gospodarce samorządowej przeciwstawić się należy kosztownym próbom stosowania doktryny socjalistycznej i wkraczaniu samorządu w te dziedziny, w których organizacja społeczna, gospodarcza i kulturalna wykazują pozytywną działalność.

d) W obecnych warunkach działalność samorządowa, zwłaszcza o ile chodzi o szerokie zastosowanie inicjatyw w dziedzinie gospodarczo-inwestycyjnej, skupić należy w powiatach i większych miastach, wydzielonych ze związków powiatowych.

e) W organizacji samorządu liczyć się należy z historycznie wytworzonymi odrębnymi stosunkami gospodarczymi i kulturalnymi poszczególnych dzielnic. Ustawy przeto nie powinny narzucać zupełnie jednolitego ustroju samorządu. W szczególności w samorządzie ziem pod względem narodowościowym mieszanych zabezpieczyć należy przedstawicielstwo i interesy żywiołu polskiego.

f) Należy przeprowadzić rozdział między organami uchwalającymi i wykonawczymi. Organy wykonawcze winny mieć ustawowo oznaczony własny zakres działania. Członkowie organów wykonawczych powinni być powoływani na okres dłuższy, nie związany z okresem, na który wybierane są ciała uchwalające, aby zapewnić dobór sił fachowych oraz ciągłość pracy.

g) Prawo wyborcze w gminach miejskich i wiejskich, przy zachowaniu zasady powszechności, obok bezpośredniości i tajności, winno uwzględnić kwalifikacje kulturalne i gospodarcze wyborców. W większych gminach przeprowadzić należy podział na okręgi wyborcze. Czynne prawo wyborcze winny posiadać osoby, które ukończyły 24 lata. Wybory do samorządu powiatowego i wojewódzkiego powinny być pośrednie.

### Wychowanie narodowe.

Wychowanie narodowe ma za cel kształcenie charakteru i umysłu młodych pokoleń na podstawach cywilizacji polskiej, pielęgnowanie w nich ducha religijnego, budzenie poczucia obowiązków obywatelskich, oraz wszechstronne przygotowanie do ich pełnienia. Przenikać je winno umiłowanie kultury polskiej, duch zgodnego współżycia wszystkich warstw społecznych, poczucie ładu, poszanowanie prawa i karności.

1. Organizacja szkolnictwa winna opierać się na następujących zasadach:

a) Dla dzieci w wieku szkolnym istnieje powinna szkoła powszechna, co najmniej siedmioletnia, która obok rozwinięcia uzdolnień duchowych i fizycznych, powinna przygotować młodzież do życia praktycznego, a potem umożliwić jej dalsze kształcenie się ogólne, czy zawodowe. W planie organizacyjnym szkolnictwa powszechnego dążyć należy przedewszystkiem do najrychlejszego urczy-

wistnienia powszechnego nauczania w całej Polsce. Zakładanie szkół o wyższym typie organizacyjnym winno być popierane w miarę możliwości.

b) Szkolnictwo średnie ogólnokształcące winno być oparte na zasadzie ścisłej selekcji uzdolnień i inteligencji, bez względu na położenie majątkowe ucznia. Wobec doniosłości kultury łacińskiej w życiu narodu polskiego powinna być ona odpowiednio w programach szkoły średniej uwzględniona. System organizacyjny szkolnictwa zapewnić musi szkoła średnia, która ma utrwalone od wieków stanowisko w całokształcie wychowania, dostatecznie długotrwały, zasadniczo ośmioletni, wpływ na jej wychowanków, ażeby umożliwić jej założenie podstaw kultury umysłowej młodzieży, jak również przygotowanie jednostek wybitniejszych do studiów wyższych. W szkole średniej dla dziewcząt uwzględnić należy szczególnie ważne, odrębne obowiązki kobiety w życiu rodziny i społeczeństwa.

c) Szczególną opieką państwa, samorządów i zrzeszeń społecznych powinno być otoczone szkolnictwo zawodowe wszystkich stopni, które ma wychować i wykształcić warstwę średnią, a temsamem wzmóc siłę gospodarczą narodu.

d) Szkolnictwo wyższe dbać winno o wysoki poziom polskiej nauki, nie zaniedbując celów wychowawczych, a mianowicie wykształcenia i przygotowania do życia praktycznego elity inteligencji polskiej, która ma pogłębiać treść i nadawać kierunek w życiu narodu. Zasada autonomii szkolnictwa akademickiego powinna być w jego organizacji ściśle przestrzegana. W dbałości o poważną treść i wysoki poziom życia zbiorowego młodzieży akademickiej współdziałać winno starsze społeczeństwo z samą młodzieżą.

2. System szkolnictwa w Państwie zasadniczo powinien być jednolity, dostosowany przedewszystkiem do potrzeb narodu polskiego, uwzględniający jednakże odrębności etniczne i kulturalne poszczególnych grup ludności. Tam, gdzie zachodzi bliższe pokrewieństwo języka, może być dopuszczony, zwłaszcza w dziedzinie nauczania początkowego, typ szkoły dwujęzycznej.

3. Młodzież żydowska, ze względu na swą głęboko sięgającą odrębność duchową, zarówno religijną, jak kulturalną, powinna być w szkolnictwie powszechnym i średnim oddzielona od młodzieży pozostałej. Do szkół wyższych winna posiadać dostęp, odpowiadający stosunkowi liczebnemu żydów do reszty ludności.

4. Szkolnictwo prywatne winno mieć, pod ogólnym nadzorem Państwa, zapewnioną swobodę wprowadzania nowych metod nauczania i stosowania odpowiednio uzasadnionych programów szkolnych, winno ono korzystać z poparcia władz, o ile spełnia zadania, zakreślone dla szkół państwowych.

### Życie społeczne.

Naród który jest jednością dziejową opartą na duchowej twórczości oraz na wspólnej pracy, może rozwiązać skutecznie wszelkie zadania społeczne jedynie na gruncie tej jedności.

Życie społeczne katolickiego narodu polskiego natchnione być musi, w myśl nauki Kościoła, pierwiastkami wiary i sprawiedliwości oraz tem przekonaniem, że w całym życiu społecznym na tych pierwiastkach jedynie można się oprzeć.

Poszanowanie rodziny, pracy i własności stanowi nieodzowne warunki zdrowego życia społecznego. Udział kobiet w życiu społecznym jest wzmocnieniem sił narodu, nieuzasadnione ograniczenia prawne powinny być uchylone, a rzeczywisty udział kobiet w pracy społecznej powinien się wzmagać, przy równoczesnym całkowitem zapewnieniu rodzinnego poświadczenia kobiety.

Utrzymanie tych zasad jest tembardziej konieczne, że pojęcia społeczne rewolucyjne i socjalistyczne, które rozwinęły się w 19-wym wieku, doprowadziły przez zasadę walki klas i niczem niekropowanych praw jednostki do rozluźnienia więzi społecznej i zwyrodnienia, którego skrajnym wyrazem jest rozstrój bolszewicki. W dobie obecnej dokonywa się w świecie przełom w pojęciach, którego wytyczną jest, że nie walka klas prowadzi do celu, lecz ich współdziałanie. Polska, jeśli nie ma pozostać w tyłu i popadać w nieład społeczny, musi w tym ruchu, uzdrawiającym życie nowoczesne, włączyć udział jak najżywszy.

#### W szczególności:

1. Ustawodawstwo otoczyć powinno opieką życie duchowe społeczeństwa, na podstawach religii i rodziny, a przeciwdziałać panoszącym się obecnie prądom nieobyczajnym i rozkładowym.

2. Zdrowie i siła fizyczna narodu są bezcennym skarbem, którego trwonić i niszczyć nie wolno narodowi i wobec którego nie może być obojętna i bierna działalność państwa. Macierzyństwo i wiek dziecięcy doznawać winny, bez naruszania ogniska domowego, najgorliwszej opieki społecznej, a w szczególności praca kobiet i małoletnich powinna się znajdować pod staranną ochroną. Wychowanie fizyczne młodzieży powinno iść w parze z kształtowaniem jej ducha, charakteru i umysłu, a żadną miarą nie powinno być pacone jako narzędzie działalności politycznej.

3. Z opieką zmierzającą do polepszenia we wszystkich dziedzinach warunków pracy, winna iść w parze zasada wolności pracy i dopuszczanie, za zgodą pracodawcy i pracowników, dłuższego czasu pracy, celem dotrzymania kroku innym narodom w dobrobycie.

4. Z zasadą poszanowania własności, jako stwarzającą pewność stosunków społecznych i ostoję pracy, winno być zgodne całe ustawodawstwo, a naruszenia tej zasady w istniejących ustawach, winny być uchylone.

5. Związki zawodowe powinny być zorganizowane na zasadzie współdziałania przedstawicieli wszystkich czynników danej gałęzi wytwórczości w dążeniu wspólnym do jej wzmocnienia. Ścisłe związanie ruchu zawodowego ze stronnictwami politycznymi, istniejące obecnie, jest szkodliwe także dla jego właściwych zadań. Przyszłe ustawodawstwo powinno rozwijać się w kierunku związków zawodowych, jako zrzeszeń prawa publicznego.

6. Ustawodawstwo zabezpieczające był robotnika, jest istotną potrzebą społeczną. Obecne urządzenia ubezpieczeń społecznych, nie dają należytej pomocy robotnikowi, a mamentrawią znaczne wkłady na koszty zarządu i na cele postronne. Należy usunąć możliwość opanowywania tych urządzeń przez stronnictwa polityczne i nadużywanie ich dla swych celów, kosztem grosza publicznego.

7. Podniesienie płac pracowników, dzisiaj w wielu dziedzinach zbyt niskich, oraz usunięcie bezrobocia, należy przedewszystkiem od wzmocnienia wytwórczości. Jest ono też zgodne z dobrem ogólnem, zwiększając siłę nabywczą rynku wewnętrznego. W systemie płac należy dążyć do zainteresowania robotnika w wydajności pracy.

8. Wynagrodzenie pracowników państwowych zostało, w celu stworzenia podstawy dla równowagi budżetu, zmniejszone z wyraźnym zastrzeżeniem

tymczasowości tego zarządzenia. Pomimo zwiększenia wydajności źródeł dochodowych Państwa, a także wzrostu cen, wynagrodzenie pracowników państwowych nie zostało dostatecznie powiększone, wytworząc dla urzędnika państwowego ciężkie warunki egzystencji. To też w interesie Państwa leży, by przy najdalej idących reformach oszczędnościowych, był urzędnik opierał się na zmienionej ustawie uposażeniowej, sprawiedliwie wynagradzającej pracę, oddane na potrzeby Państwa, przyczem uwzględnione być winny kwalifikacje zawodowe i stopień odpowiedzialności.

9. Sprawa mieszkaniowa, jako ważne zagadnienie społeczne, ze względu na ognisko rodzinne i podniesienie ogólnego poziomu życia, powinna być otoczona szczególną opieką, przyczem zmierzając należy stopniowo do umożliwiania nabywania własnego domu i kawalka ziemi.

10. Polityka emigracyjna Państwa Polskiego, winna iść w kierunku: 1) uniezależnienia się od obcych linii i agencji okrętowych, 2) stworzenia w ośrodkach emigracyjnych ognisk polskich, w celu utrzymania języka, świadomości narodowej i łączności z krajem ojczystym, 3) przy zawieraniu konwencji z państwami imigracyjnymi zabezpieczenia, zarówno robotnikom sezonowym, jak i stałym emigrantom, zupełnego zrównania z robotnikami miejscowymi pod względem płacy, emerytur i ubezpieczeń społecznych, 4) zapewnienia dzieciom emigrantów polskich nauki języka i przedmiotów polskich przez nauczycieli Polaków. Należyce ujęta emigracja winna dążyć do tego, by się stać środkiem ekspansji, zapewniającej narodowi korzyści polityczne i ekonomiczne, jak napływ oszczędności do Ojczyzny, potęgowanie jej wpływów zagranicą, rynki dla wywozu przemysłu narodowego.

### Gospodarstwo narodowe i skarb.

Naród, jeśli chce być silny politycznie, musi być silny gospodarczo nie tylko przez jaknajwiększe nagromadzenie bogactwa na swoim obszarze, lecz przez utrzymanie w swych rękach głównych warstwow wytwórczości i własną organizację wymiany, bez zależności od obcego kapitału.

Aby mieć silny Skarb, niezbędna jest równowaga w gospodarstwie narodowym, która następuje wtedy:

1) gdy z dochodu społecznego budżet Państwa, samorządów i ubezpieczeń społecznych pochłania tylko taką część, która pozostawia dostateczne zasoby na dalszy stały wzrost wytwórczości, na utrzymanie siły nabywczej ludności na poziomie wzrastającego dobrobytu i na wytwarzanie drogą oszczędności rodzimego kapitału,

2) gdy wytwórczość jest zdolna zabezpieczyć sobie nazewnątrz rynki zbytu, a również skutecznie konkuruje na rynku wewnętrznym, by zapewnić równowagę w bilansie płatniczym Państwa,

3) gdy niezbędny do zasilenia wytwórczości kapitał zagraniczny dopływa na cele, związane ściśle ze wzrostem wytwórczości, na warunkach, które jej nie pozbawiają zdolności konkurencyjnej,

4) gdy ceny z jednej strony sprzyjają rozwojowi wytwórczości, a z drugiej przystosowane są do skali zarobków i siły nabywczej ludności.

Równowagę w gospodarstwie narodowym osiąga naród świadomym swym wysiłkiem, a rola Państwa polega na stworzeniu dla tego celu jednej zwartej całości z państwowej polityki budżetowej, skarbowej, kredytowej, społecznej, rolnej, celnej i taryfowej.

Jeżeli na osiągnięcie tych 4-ch warunków równowagi w gospodarstwie narodowym składają się muszą różne czynniki, to najbardziej ułatwi osiągnięcie pierwszego: oszczędność w budżetach Państwa, samorządu i ubezpieczeń społecznych, drugiego: podniesienie wytwórczości, a przedewszystkiem rolnictwa; trzeciego: poszanowanie własności i wytworzenie ufania do ustroju politycznego Państwa i jego trwałości; czwartego: oparcie polityki finansowo-gospodarczej Państwa na planie ustalonym na dłuższą metę.

Należy uwolnić gospodarstwo narodowe od pierwiastków socjalistycznych, które podkopują zaufanie w podstawy porządku społecznego w Państwie, a przez nadmierny rozrost gospodarki państwowej i samorządowej utrudniają nagromadzenie się kapitału i zwiększają ciężary spadające na całą ludność.

Polityka gospodarcza winna dążyć do tego, by przez trwałe dobrobyt ludności wzmocnić potęgę narodu i Państwa. Ludność Państwa tylko wtedy ten dobrobyt zdobędzie, gdy świadomość wspólności interesów, łączących różne części gospodarstwa narodowego i różne warstwy społeczne, będzie górowała nad poczuciem sprzeczności ich klasowych interesów. Nie ustawiczna walka o rozdział dóbr prowadzi do lepszych stosunków społecznych, lecz wytwarzanie jaknajwiększej ilości tych dóbr. Im walki klasowe w społeczeństwie są silniejsze, tem słabsze jest jego gospodarstwo i tem łatwiej dostaje się ono pod obce wpływy.

Państwo, w dążeniu do osiągnięcia przez naród największej wytwórczości, winno przedewszystkiem ustalić wyraźnie swe stanowisko wobec dwóch głównych czynników wytwórczości: kapitału i pracy. Jeden i drugi czynnik w zakresie swego działania znajdują się pod ochroną Państwa, które powinno czuwać nad tem, aby spory między temi czynnikami, nie przybierały form szkodliwych dla dobra publicznego. Jednocześnie winno ono baczyć, by działalność organizacji, reprezentujących kapitał i pracę, nie pozbawiała narodu i Państwa jego niezależności w kierowaniu polityką gospodarczą.

Państwo winno popierać inicjatywę i przedsiębiorczość prywatną, a nie może brać na siebie takich zadań gospodarczych, którym nie jest w stanie podołać i które osłabiają zdolność wytwórczą i podatkową ludności. Okres likwidacji skutków wielkiej wojny wkłada na państwo szczególnie trudne zadania w zakresie kierownictwa polityką gospodarczą. Nado ogromna wzajemna zależność organizmów gospodarstwa poszczególnych państw, ze względu na nowe formy międzynarodowej wymiany i współpracy, utrudnia te zadania. Te względu winno tembardziej wpływać na zmniejszenie własnej gospodarczej działalności Państwa i zwrócenie wszystkich wysiłków do umiejętnego kierowania polityką gospodarczą.

Przedstawiając w ten sposób warunki równowagi w gospodarstwie narodowym, oraz rolę narodu i Państwa w stworzeniu gospodarczej potęgi Polski. Stronnictwo Narodowe określa jednocześnie swój stosunek do najważniejszych zagadnień gospodarczych w chwili bieżącej.

Do zagadnień tych należy: 1) równowaga budżetu, 2) reforma podatków i świadczeń, 3) naprawa ustroju rolnego, 4) sprawy przemysłu, 5) organizacja rzemiosła, 6) organizacja handlu, 7) banki państwowe i prywatne, 8) polityka mieszkaniowa, 9) rola konsumenta.

W szczególności dążenia w tych dziedzinach są następujące:

1. Budżet państwowy powinien być oparty na zasadzie bezwzględnej oszczędności. Winien on być zupełny, t. zn. obejmować wszystkie wydatki i do-

chody państwa. Winien on też pozostawać pod ścisłą kontrolą przedstawicielstwa narodowego, które jednak nie powinno mieć możliwości uchwalania wydatków, nie mających dostatecznie pewnego pokrycia w państwowych dochodach.

2. Reforma obowiązującego dziś systemu podatkowego winna zmierzać do bardziej równomiernego i sprawiedliwego podziału ciężarów podatkowych pomiędzy wszystkich obywateli Państwa i usunięcia przepisów, odbijających się ujemnie na życiu gospodarczym i społecznym. W szczególności: a) zmienić należy nadmierne wysokie stawki podatku dochodowego; b) obniżyć podatek spadkowy z uwolnieniem od niego dzieci i pozostałego małżonka; c) podatek obrotowy, który w dzisiejszej swej formie zmaga drożyzną, hamuje wywóz i podcina był przedsiębiorstw rzemieślniczych i handlowych, nie powinien być częścią stałego systemu podatkowego, zanim zaś stan skarbu pozwoli na jego zupełne zniesienie, należy obniżyć jego stawki; d) zmienić należy system podatku gruntowego, w którym nie jest dopuszczalną zasadą progresji. Metody opodatkowania winny być przystosowane do poziomu naszego życia gospodarczego, by z jednej strony wyłączyć dowolność wymiaru podatków przez władze skarbowe, a z drugiej umożliwić zachodzące obecnie w wielu wypadkach uchylanie się od świadczeń podatkowych.

3. W zakresie rolnictwa nacelnym zadaniem zorganizowanych wysiłków Państwa, zrzeszeń rolniczych i rolników musi być doprowadzenie w szybkim czasie do znacznego podniesienia produkcji rolnej drogą przeprowadzenia niezbędnych melioracji i zastosowania bardziej skutecznych metod wytwórczości.

Osiągnięcie tego celu należy przedewszystkiem od podniesienia poziomu wiedzy zawodowej wśród najszybszych rzesz rolników, od dostarczenia rolnikowi niezbędnego kredytu, w szczególności taniego kredytu melioracyjnego, od rozwoju spółek rolniczych mających na celu zaspokajanie potrzeb rolnika w zakresie obrotu pieniężnego, towarowego i przerobu surowców rolniczych, melioracji, a w wielu okolicach Państwa od poprawy warunków komunikacyjnych.

Przemiany, zachodzące w strukturze agrarnej kraju, wywierają silny wpływ na zdolność produkcyjną rolnictwa. Stąd też szczególny nacisk położony należy na rozwój akcji komasacyjnej i likwidację serwitutów, celem podniesienia zdolności wytwórczej gospodarstw małorolnych. Normalny ewolucyjny proces parcelacji gospodarstw folwarcznych, winien prowadzić do uzupełnienia istniejących gospodarstw do rozmiarów zapewniających ich samodzielność i do powiększenia liczby gospodarstw średnich, a w okolicach słabo zaludnionych do tworzenia nowych samodzielnych jednostek gospodarczych. Akcja parcelacyjno-kolonizacyjna powinna być tak prowadzona, aby nie zmniejszała polskiego stanu posiadania w zakresie władania ziemią. Proces parcelacji winien korzystać z wydatnej pomocy Państwa w tym celu, aby zredukować do minimum towarzyszące często temu procesowi obniżenie produkcji. Proces parcelacji powinien nie niszczyć podstaw istnienia przemysłu rolnego i nie obejmować gospodarstw o wysokim poziomie kultury, których istnienie jest jednym z najpoważniejszych czynników postępu rolniczego. Dając możność rodzicom, posiadającym większe warsztaty rolne, wyposażenia wszystkich swych dzieci w naturze ziemią bez ograniczeń, jednocześnie należy zapobiegać nadmieremu rozdrabnianiu gospodarstw, co prowadzi do wysoce niebezpiecznego, ze względów społecznych, rozluźnienia budowy wsi, jako złożonej z samodzielnych jednostek gospodarczych.

4. Wobec gęstego zaludnienia wsi polskiej i znacznego przyrostu ludności rolnej, podniesienie rolnictwa i kolonizacja wewnętrzna nie wystarczą, by na ziemi zatrudnić całą ludność rolną. Nadwyżka jej musi znaleźć pomieszczenie w przemyśle, którego rozwój należy popierać wszelkimi środkami, jakimi rozporządza polityka gospodarcza, jak np. przez ochronę ceną krajowej produkcji. Szczególnie pieczy wymagają te gałęzie przemysłu, które przetwarzają krajowe surowce i które są niezbędne do obrony Państwa. Dopływ obcego kapitału do naszej wytwórczości przemysłowej należy uważać za korzystny, o ile nie jest zbyt kosztowny, a prowadzi do powiększenia istniejących lub powstawania nowych warsztatów pracy. Natomiast wykupywanie przez obcy kapitał już istniejących przedsiębiorstw, zwłaszcza w gałęziach szczególnie dla Państwa doniosłych, jest szkodliwe.

5. Szczególną opieką należy otoczyć przemysł średni i drobny oraz rzemiosło, które przy ubóstwie kapitału może stosunkowo łatwiej niż inne rodzaje przemysłu zatrudnić więcej rąk roboczych. Należy zerwać z lekceważeniem doniosłości rzemiosła, które dzisiaj nie znajduje dostatecznego poparcia ani w budżecie państwa, ani w instytucjach kredytu publicznego. Ustawy i władze państwowe nie powinny utrudniać swobodnego organizowania się polskiego rzemiosła. Ponadto szczególną uwagę należy zwrócić na szkolnictwo i kursy zawodowe.

6. Należy przezwyciężyć niedocenianie znaczenia handlu i warstwy kupieckiej. Najskuteczniejszym środkiem do walki z drożyzną jest racjonalna organizacja handlu. Od jej postępu zależy właściwe zorganizowanie, a także podniesienie wartości naszego wywozu zagranicznego, zależy w znacznej części nasza samodzielność gospodarcza. Produkty gospodarstwa rolnego dostają się dzisiaj w ręce żywiołu obcego, który pozbawia rolnictwo należnych mu dochodów. Od rozwoju polskiego handlu zawisł zarówno dobrobyt miast jak i wsi.

7. Państwowe instytucje kredytowe mają do spełnienia w obecnym przejściowym okresie gospodarczym zadania specjalne w tych dziedzinach, w których nie dopisuje przedsiębiorczość prywatna; nie mogą one jednak, przez swoją politykę bankową, utrudniać i zwężać działalności instytucji społecznych i prywatnych. Szczególną uwagę należy zwrócić na niebezpieczeństwo, wynikające stąd, że banki krajowe są bardzo słabe, a temsamem nasz organizm kredytowy jest zbytnio zawisły od zagranicy. W organizacji rodzimego kredytu wielkie znaczenie, obok banków akcyjnych, przypada także i spółdzielczości kredytowej, która powinna doznać od publicznych instytucji kredytowych wydatniejszego poparcia.

8. Gospodarczo-skarbowe rozwiązanie zagadnienia mieszkaniowego powinno być przeprowadzone przez powrót do ogólnego prawa w dziedzinie ustawodawstwa mieszkaniowego i przez stopniową likwidację wyjątkowych ustaw, co zachęci winno kapitał do lokat w przemyśle budowlanym. Równocześnie w okresie przejściowym należy popierać prywatną inicjatywę budowlaną przez ulgi podatkowe i pomoc kredytową.

9. W rozwoju produkcji i wymiany konsument nie może być zupełnie bierny. Jest obowiązkiem polskiego konsumenta, by przy nabywaniu towarów, dawał pierwszeństwo polskiej wytwórczości i korzystał wyłącznie z polskiego chrześcijańskiego społeczeństwa. Należy również przezwyciężyć zamlowienie do obcych towarów, rozpowszechnione w naszym społeczeństwie, które uboży nasze państwo i pogarsza jego bilans handlowy.

### Otwarcie sezonu w Teatrze Narodowym w Bukareszcie.

W czasie wakacji tegorocznych prof. Glixelli odbił podróży naukową do Rumunii, skąd przysłał nam nieliczne korespondencje. Prof. Glixelli od kilku lat pracuje nad zbliżeniem kulturalnym polsko-rumuńskiemi jest aktorem związanej historii literatury polskiej, wydanej w języku rumuńskim.

Na otwarcie sezonu, *Teatrul National* w Bukareszcie wystawił dzieło autora rumuńskiego, jak chce tradycja. Nie trzeba myśleć, żeby stosowanie się do tej tradycji przychodziło z trudnością, albowiem literatura rumuńska, mimo swą młodość, rozwinęła bujną twórczość dramatyczną, której pionierami w XIX wieku byli Alecsandri i Caragiale.

Autor dramatu, wznowionego dnia 1 września br. Barbu Delavrancea (1858—1918) nie jest wyłącznie ani nawet głównie pisarzem dramatycznym. Pozostawił przedewszystkiem dzieła nieprzemijającej wartości w zakresie noweli, a jego nowele mają już zmienioną romantyzmu np. *Trubadurul*, już realizmu jak np. świetna opowieść pt. *Hagi Tudose*, która ze względu na doskonałe ujęcie postaci skapca wytrzymuje porównanie z *Eugénie Grandet* Balzaca. Romantyzm i realizm zmagają się w twórczości tego znakomitego nowelisty, nie skłonności romantyczne przeważają widocznie, skoro jego utwory dramatyczne, należące do ostatniego okresu życia, wykazują cechy romantyzmu. Te utwory stanowią trylogię, odnoszącą się do dzieł w Mołdawii w pierwszej połowie XXI w., a mają tytuły: *Apus de soare* (Zachód słońca), *Viforul* (Huragan) i *Lucaferul* (Jutrzenka).

*Apus de soare* przedstawia koniec panowania Stefana Wielkiego i jest wspaniałym freskiem historycznym o największej wartości literackiej. *Viforul*, mający za przedmiot okrucieństwa Stefanicy stoi może najwyższemu pod względem nerwu dramatycznego. *Lucaferul*, którego bohaterem jest Petru Rareș, jest utworem stosunkowo najstarszym. Cała jednak trylogia jest dziełem znakomitem i stanowi w literaturze rumuńskiej coś analogicznego do Trylogii Sienkiewicza ze względu na umiłowanie i umiejętność wkrzeszenia przeszłości narodowej.

Utworem wznowionym ostatnio jest *Viforul*, graany po raz

pierwszy w roku 1908. Bohaterem tego potężnego dramatu jest gospodarz Stefanica, wnuk Stefana Wielkiego. Ten degenerat jest dręczony wspomnieniami czasów swego dziada i nienawidzi tych, którzy mu wielkość tych czasów przypominają. Powodowany alkemiczną nienawiścią chce zgładzić skrytobójczo dzielnego bojara tylko dlatego, że lepiej od niego desładał konia. Zamordowany synem sędziwego hetmana Suczawy, Anbore, którego boleść po stracie syna jest w sposób wstrząsający przeciwstawiona szatańskiej radości tyra. Na ślad tej zbrodni wpadła nieszczęśliwa żona Stefanicy, Tana, która od słoniła straszna tajemnicą Onie, wzdowie po zamordowanym bojary. Wiadomość, że ma być zginięta za sprawą siostrzeńca, którego tak bardzo kochała, przyprowadziła Onę o pomieszanie zmysłów. Widzi to Stefanica, ale jest niedostępny dla wyrzutów sumienia, a tylko wzmaga się jego nienawiść do szlachetnego Arbore, który w strasznej cierpieniu woła: „Syn mój zamordowany, synowa szalona”. Stefanica postanawia zgładzić starca w hełiobny sposób i w tym celu okazuje bojarom podobiony list hetmana, stanowiący dowód jego zmozy z Polakami, zleniawidzonymi przez gospodarza. Ten fałszywy dokument nikogo nie przekonywa, ale Stefanica sam sądzi rzekomo zdradę i skazuje starca na śmierć, rzucając bojarskim słowem: „Prawem jestem ja”. Po tej zbrodni krwawo okrucieństwa tyra nie zna granic, aż sam ginie otruty przez żonę, która na pytanie, kto spowodował śmierć gospodarza odpowiada głośno: „Ocaliłam Mołdawie!”

Dramat ten, sam przez się potężny i zawierający sceny, godne bardzo wielkiego pisarza dramatycznego, zrobił na tłumie zbranej publiczności bardzo wielkie wrażenie. I słusznie bo przedstawienie przygotowano z niezwykłą starannością, aby godnie zacząć sezon tegoroczny, a może także dlatego, by uczcić pamięć tak zasłużonego pisarza jak Delavrancea, który dziesięć lat temu odszedł do wieczności. Przestylizowane dekoracje i wyszukaną rolę doskonale obsadzone złożyły się na widowisko niezwykle, godne tego dostojnego teatru bukareszteńskiego, którego dyrektorem jest znany poeta Cerneliiu Goldowanu.

Stefan Glixelli.

na dygresję w dziedzinie fantazji, z zimną krwią chirurga, dygocące krwią nerwy i arterje życia przed oczyma zdumionego widza rzucił.

Zresztą wiedziała genjalna pi-sarka, że życie fantastyczniejsze bywa nieraz od najbardziej czardziejskiej baśni.

Na dramacie „Tamten” zdążyło mi się być niejako okretne, czy to w Warszawie, po wojnie, czy w Krakowie, gdzie go wystawiono bezpośrednio po napisaniu go przez Zapolską około 1896 r. czy u nas w Wilnie — lecz po raz pierwszy zdarzyło mi się widzieć go z takim pletzem wystawiony i tak grany, jak wczoraj w Reducie.

Złożyły się na to przedstawienie warunki pierwszorzędne. Więć primo: Kazimierz Junosza Stępowski w roli Kornilowa i Juliusz Osterwa reżyserja — te dwa tylko nazwiska stawiają już sztukę na stopie wyjątkowej. Sekunde: obsada tak wybitnych jak najmniejszych ról przez najlepszych artystów Reduty; tertio: zespół zgrany i opanowany znakomicie.

Użyte, odnośnie do gry Stępowskiego, w Kornilowie, najwyższych superlatyw, będzie pustym frazesem. Trzeba iść i zabrać te nieme sceny w aktach III i IV: przyjęcia rewolweru od Horna, lub depresji, z chwilą wyjęcia broni z szuflady, albo poszukiwania kompromitującego dokumentu, albo perfidji w badaniu Kazimierza, a potem Anny, aby nabrać dla sztuki scenicznej tej miary podziwu, graniczące z uwielbieniem.

P. L. Welejkę godnym był, jako jenerał Horn, grać obok Stępowskiego, stworzył postać w cało-

kształcie świetną.

Annę grała, nowopozyskana przez Redutę artystka, p. Kosocka, która z najkorzystniejszymi warunkami zewnętrzными, łączy talent wybitny. Szlachetność postaci Anny, przy jej zniechęcającej kobiecości, w pełnej powagi, spokoju i prawdy, miejscami tętniącej głębią uczucia grze artystki — znalazła swój doskonały wyraz.

Wielhorską grała p. Wielendowa z wielkim umiarem artystycznym, prostotą chwytającą za serce, bez jednego dysonansu.

Tak wybornej przedstawicielki Józji, jaką miała gluplika kelnerka w osobie p. Larowskiej — nie zdarzyło mi się widzieć.

Wyborna też była Matałkowska p. Malinowskiej, z wyjątkiem może pewnej już przesady w charakterystyce, zwłaszcza spiętrzonej i plonacej fryzury.

P. Biłkowski w roli Kazimierza, nie czuł się zupełnie swobodnie, dowodem pewna miejscami teatralności głosu i gestu.

Typowego oficera rejsyjkiego, w hulance Stralkowie, odtworzył wiernie p. Knobelsdorf.

W dramacie Zapolskiej bierze udział cały niemal zespół Reduty, więc pp. Perzanowska, Gollowa, Leiska, Ściborowa, Vorbrodt, Larawicz Butkiewicz i in.

Reżyserja scen zbiorowych w aktach I i II wspaniała. Ruch bezustanny w knajpce mamy Matałkowskiej, daje zupełnie ludzkie życie. Kontrestry skromnego ubożego mieszkanka Kerbielowej, z urzędową wspaniałością apartamentu generała-czynnika, wstawiają w widza przaskoki w nastawach bardzo charakterystyczne. Słowem całość daje wrażenia niezwykle i niecodzienne.

Pilawa.

### Sprawy miejskie.

— **Policja budowlana.** Mógł stracił m. Wilna, na wczorajszym posiedzeniu uchwalili powołać specjalną komisję, złożoną z kilku urzędników, których zadaniem będzie kontrolowanie stanu domów wymagania remontu uszkodzonych murów, płotów, ulic i t. p. Komisja ta będzie pełniła funkcje policji budowlanej.

### Sprawy sanitarne.

— **Zastraszający stan sanitarny dzielnicy żydowskiej.** Wczoraj o godz. 1 po południu, specjalna komisja sanitarna dokonała szczegółowej lustracji posesji i podwórzy, znajdujących się w dzielnicy żydowskiej, których stan znajduje się w okropnych warunkach. Co drugi dom brudny, podwórza zaś śmieciowe i brudne. W wyniku lustracji spisano kilkanaście protokółów, celem pociągnięcia właścicieli domów do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

— **Przed przyjazdem ministra Składowskiego.** Z rozporządzenia p. wojewody w dniu wczorajszym przeszło 60 urzędników z urzędów wojewódzkiego, starostw grodzkich i Wileńsko-Trockiego, przeprowadziło zbiorową lustrację sanitarną całego miasta.

— **Inspekcja ministra Składowskiego.** W dniach najbliższych przybywa do Wilna Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składowski. W związku z tem w dniu wczorajszym kilka komisji sanitarnych, rozpoczęło lotną lustrację sanitarną całego miasta.

— **Sprawy samorządowe.** — **Posiedzenie wydziału powiatowego.** W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego, na którym zatławiono m. in. następujące sprawy: 1) budowy szosy Wilno—Landwarów, 2) zatwierdzenie protokołu ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w Trokach i rozpatrzenie protokołu poprzedniego posiedzenia. Omawiano również sprawę posiedzenia plenum sejmiku, które się odbędzie w dniu 27 b. m. (X)

— **Z życia stowarzyszeń.**

— **Wznowienie aród Literackich.** Po wakacjach wileński Związek Literatów wznowia swe popularne „Środy Literackie” w Bibliotece Wydziału Sztuk pięknych U.S.B. (ul. św. Anny 4, parter). Dnia 17 bm. o godz. 20 odbędzie się w tym lokalu staraniem Związku Literatów i Wil. Tow. Bibliofilów Polskich 49 ta z rzędu Środa Literacka, poświęcona kulturze ksiąskiej wileńskiej. W tym celu kierownictwo Wystawy Regionalnej pozostawiło dział druków wileńskich na miejscu, aby gościom Śród Literackich dać możliwość zapoznania się z zabytkami tutejszego drukarstwa na tie pogadanki, którą wygłosił dyr. Tadeusz Turkowski. Następnie konserwator Jerzy Remer mówić będzie o współczesnej grafice ksiązkowej w Wilnie.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

— **Tow. propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.** Zgodnie z rozesłaniami zaproszeniami, wczoraj w godzinach wieczornych zebrało się w Sali Konferencyjnej Województwa około 30 osób na zebranie inauguracyjne otwarcie oddziału T-wa w Wilnie. Organizator inż. Mierzyński poprosił na przewodniczącego p. J. Piłsudskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydium dyr. Biłasa i p. M. Bohdanowicza, a na sekretarza inż. Michałowicza.

**Kilkanaście tysięcy osób** Wzbogaciła Polska Państwowa Loteria Klasowa. W piątej klasie 17-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej n. p. pewien ubogi szewc za ostatnie oszczędności nabył los, na który padła główna wygrana w sumie zł. 300.000. Więc ubogi szewc przekształcił się w przeciągu jednej nocy w posiadacza ogromnej fortuny. Dlaczego nie wypróbować szczęścia i nie zakupić za stosunkowo drobne oszczędności (zł. 10—)

**LOS** tembardziej, o ile los ten nabędzie się w kolekturze, której stałe sprzyja wyjątkowo szczęście. Szanse wygrania sątemsamem znacznie większe.

**Kolektura Śląskiego Domu Handlowego** w Katowicach — ul. Jana 11, Konto P. K. O. Nr. 300,649

słynną jest z nadzwyczajnego szczęścia w całej Polsce. W kolekturze tej nikt przegrać nie może.

**Główna wygrana zł. 750.000** — oraz wygrane po zł. 400.000, — zł. 300.000, — zł. 250.000 i t. d.

Cena losu niezmiennego: 1/2 losu zł. 40 —, 1/4 losu zł. 20 —, 1/8 losu zł. 10 —.

Zamówienia listowne zatławia się solidnie i odwrotnie.

Wyciąć!!!  
Pa-  
mie-  
te-  
Wy-  
Katowice ul. św. Jana 11, ciągć!!!  
ciągć!!!

Wyciąć!!!  
Zatławiający do zamówienia niniejszy wycinek otrzyma najszczęśliwszy los 3401—10

rali głos admirał Borowski, inż. Olszewski, prof. Rydzewski, dowódca, że istnieje od szeregu lat „Liga Morska i Rzeczna”, która w zadanich swoich ma również propagandę budowy dróg wodnych.

Uwagę dyr. Biłasa, że zbliżone charakterem swym T wa społeczne, jak LOPP i TOP połączyły się w jedno, zebrani podnoszą w ten sposób, że lepiej odrazu zacząć od fuzji, niż wzajemnie się osłabiać.

Pa tej dyskusji przewodniczący zarządzą przerwę, po której oponenti zakładania nowej placówki w większości opuszczają salę, zostając na sali około 10 osób, które w myśl propozycji przewodniczącego przystępują do obioru zarządu w składzie 3 ch osób, bez przydziału funkcji. Są to panowie Biłasa, Wodzinowski i Jansz.

— **Zarząd Narodowej organizacji** Kobalt podaje do wiadomości swych członków, że dziś, o godz. 6 wieczorem odbędzie się zebranie, na którym wystąpi z odczytem p. Józefa Szabeko.

— **Teatr, sztuka i muzyka.**

— **„REDUTA” na Pohulane.** Dziś „Tamten” z Junoszą — Stępowskim w postaci Kornilowa. Kreacja znakomitego artysty jest przedmiotem zachwytów i owacyj rozentuzjasmowanej publiczności.

Początek punktualnie o godz. 8-mej. Jutro — „Tamten”.  
— **TEATR POLSKI** (sala „Lutnia”). Dziś wraca na repertuar przezbawna krotokwila „Pan kancelnik, to ja”, jutro zaś grana będzie poraż ostatni w sezonie sensacyjna komedia „Pięniądź leży na ulicy”.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.  
Program:  
Wtorek dn. 16 październ. 1928 r.

11,55—12,05: Sygnal czasu etc.  
16,45—17,35: Audycja literacka: „Książki” zredagowana nowela Kazimierza Przerwy-Tetmajera.  
17,35—18,00: Transmisja z Katowic „O humorze śląskim” odczyt wygł. prof. St. Pigoń.  
18,00—19,00: Transmisja z Warszawy: Koncert kameralny.  
19,00—19,45: Audycja literacka ku uczczeniu 150 rocznicy śmierci Kazimierza Puławskiego, Fragmenty z „Książki Marka” J. Słowackiego.  
20,00—20,30: „Zapolska jako autorka sceniczna” pogadanka w związku z wystawieniem dramatu „Tamten” w Reducie.  
20,30—22,00: Koncert wieczorny.  
22,00—22,30: Komunikaty.

### Administracja Dóbr Żołudek

podaje do wiadomości, że w dniu 5-XI o godz. 12-tej w Wilnie Głównego Zarządu w Żołudku odbędzie się sprzedaż 15000 m<sup>2</sup> drewna użytkowego senesznego w tem 20—25% bloków.

Zreby oglądać można w każdej chwili po uprzednim zgłoszeniu się w rewirze Niemieńskim (Zaczeppa koło Orli st. kol. Różanka nad Niemnem). Dojazd do Zarządu Głównego przystanek kolejowy Żołudek.  
499—2 O ADMINISTRACJA.

## KRONIKA.

### Wiadomości kościelne.

— **Przesunięcia personalne.** Na mocy zarządzenia J. E. Księcia Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zajęły następujące zmiany: Ks. Michał Kmita (z archid. mohyl.) na wikarego i prefekta szkół do Wasiliszek Now., ks. Stanisław Baranowski na naucz. i kapelana do zakładu wychowawczego w Wieleciach.

— **Czynność J. E. Księcia Arcybiskupa - Metropolity.** Dn. 30 września r. b. Arcyepasterz wyjeżdża do Balingródka na konsekrację odbudowanego kościoła, 6 października do Giebekiego na uroczystości społeczno-kościelne, oraz na poświęcenie kościoła zorganizowane przez miejscowego dziekana, tymczasowego w Zalesiu, dek. głebocki. Jednocześnie J. E. Arcyepasterz odwiedził Hermanowicze, 10 października dokonał poświęcenia domu i kaplicy przy szkole i pracował rzemieślniczą w Grednie, oraz brał udział w konferencji dekanatu grodzieńskiego.

— **Dom misyjny w Wilnie.** Księcia Misjonarze utworzyli ostatnio stację misyjną przy swym klasztorze w Wilnie. Dyrektorem stacji został powszechnie znany w naszej archidiecezji i ceniony ks. Konstanty Witaszek. Obecnie więc w sprawach misyj parafialnych należy się zgłaszać do Wilna (klasztor księży Misjonarzy przy ul. Subocz).

— **Zakłady szkolne Zakonów w Wilnie.** Na polu wychowawczem obecnie pracują w Wilnie oo. Jezuici, Misjonarze, Salezjanie, ss. Benedyktynki, Wizytki, Urszulanek, Nazaretanki, Salezjanki i Misjonarki.

— **Sprawy administracyjne.**

— **Powrót p. wojewody.** W dn. 15 b. m. powrócił z Warszawy i objął urzędowanie p. wojewoda Raczkiewicz. (X)

— **Z miasta.**

— **Organizacja obchodu uroczystości 10-lecia Polski.** W dn. 13 b. m. obradował Komitet Wykonawczy Obchodu 10-lecia wskre-

szenia Państwowości Polskiej. Ustalono w ogólnych zarysach program, który przewiduje, że uroczystości będą się odbywały w ciągu 2 ch dni, a mianowicie 10 i 11 listopada, przyczem dzień pierwszy poświęcony będzie uczczeniu pamięci bohaterów poległych w walce o niepodległość przez złożenie hołdu na ich grobach. W szkołach wygłoszone zostaną odpowiednio pogadanki na temat znieszenia święta Niepodległości. Dzień 11 listopada jako dzień radości wypełni szereg uroczystych manifestacji. Odbędzie się mianowicie między innymi tryumfalny pochód z udziałem wojska i wszystkich organizacji społecznych, przedstawienia w kinach, orkiestry na placach, wieczorem zaś przedstawienie teatralne w Reducie.

Następnie Komitet wyłonił w celu szczegółowego opracowania różnych faz obchodu 5 komisji, a mianowicie: 1) Komisję budowy żywego pomnika, do której weszli pp. Hipolit Giczewicz, Wiktor Malessowski, Ksawery Gorzuchowski, prof. Komaraleki. 2) Komisję pochodowa, którą zorganizuje Z. O. W. 3) Komisję informacyjno-propagandową. 4) Komisję artystyczno-dekoracyjną i 5) Komisję „Daru narodowego”, która zaimie się zbieraniem ofiar na rzecz upamiętnienia tego święta przez wybudowanie żywego pomnika.

Najbliższe posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w środę dn. 17 b. m. o g. 18. (X)

— **Zaprzysiężenie staroobrzędowców.** W dniu wczorajszym p. wojewoda w obecności wyższych urzędników Urzędu wojewódzkiego odebrał przysięgę od członków Rady Naczelnej staroobrzędowców oraz od duchownych staroobrzędowców. Po przysiędze, delegacja staroobrzędowców złożyła na ręce p. wojewody depesze holdownicze na imię najwyższych dostojników Państwa

— **Ostre strzelanie.** W dniu dzisiejszym pomiędzy godzinami 9 a 10 rano odbędzie się ostre strzelanie artyleryjskie w rejonie: Werek, Bojów, Jerozolimki i Sklerisina. (X)

## Imię Pana Rotmistrza Józefa Karpowicza powstańca z r. 1863 WSPOMNIENIA

Spisał J. O.

Ja z Rzepcekim siedzieliśmy na ostatniej bryczce. Widząc co się święci, śród ciemności, niezacznie, cicho, zsunęliśmy się z wozu do rowu przydrożnego, pociągając za sobą towarzysze. Rów był głęboki, pełen zamarzniętej wody. Przykucnęliśmy jesszcze, zaurządzając się po szyję, tak trwaliśmy czas niejaki, potem wygramolił się na przeciwny brzoż rowu. Pole było z jesieni zaorne, więc rozciągnęliśmy się w ciemnych jego brzdach jak zające. Słyszeliśmy jesszcze cicho niejaki szmatowanie się na gościcim, krzyki i przekleństwa kozaków, każda sekunda wydawała się wiecznością... w końcu oddełaję się w stronę Radzyna tupać kański, milknący w mrocznej oddali rozgwar głosów zwiastował, że niebezpieczeństwo narazie minęło. Nie śmialemiśmy wstać, w obawie że kozacy zostawili na drodze pikietę, więc pościeliśmy się z czołg śród brzoż. Mimo przejmującego chłodu pot z nas płynął obficie. Dopiero gdyśmy się oddalili od gościcim na kilka stajni, powstałiśmy, a rozglądając się bezra-

dni dookoła, ujrzelimi daleko, na widnokręgu samotne światełko. W tym kierunku postanowiliśmy iść. Droga była ciężka, grunt rozmokły, lipki, żyzny czaroznolony z gliną, grzęziliśmy po kolana, wpadali do rowów, po przez zalane wodą łąki, przez zagajniki szliśmy dobrą godzinę. Już dniało, gdy znieśliśmy się w pewnym folwarku, którego nazwy nie pamiętam. Wszyscy tu przez noc całą czuwali, wiedząc czy domyślając się, co w Radzynie zaszło.

Dziesięciu parobków folwarcznych było zaprzysiężonych, więc czuliśmy się tu śród swoich. Gospodarz przyjął nas serdecznie, nakarmił, przydział, aż tymczasem dzień się zrobił, więc ukrył nas w stajni.

Wieczorem, ledwo zmrok, ruszyliśmy sporą gromadką, razem z zaprzysiężoną służbą folwarczną, fernalkami do miejsczka Łosice, gdzie doktor Czarkowski fermował swą partję. Jakoś około północy podjeżdżamy do Łosic, gdy naraz na drodze zatrzymała nas pikiet

Na naszych pograniczach.

Rugi litewskie nie ustają.

Onegdaj na odcinku granicznym N. Troki litwini wysiedlili z granic państwa 4 osoby, którym zajął się Polski Biały Krzyż.

Zwolnienie z więzienia litewskiego.

Onegdaj władze litewskie zwolniły dwóch rekinów Polaków, których przed kilku dniami na odcinku granicznym Wiżajny aresztowały, pod zarzutem szpiegstwa. Rolnicy zostali przywiezieni do więzienia w kawalerji, gdzie ich głodzone, straszone, próbowano przekupić byle wymusić zeznania. Gdy stwierdzono, iż nie wydebią zeznań zwolniono ich. Onegdaj zbledzonych i zgłodniałych przyjęły nasze patroli.

Zatrzymanie dezerterskich żydów.

Na odcinku granicznym Stachowszczyzna nocy onegdajszego patrol KOP. zatrzymał A. Mendla, J. Wircuga, Ch. Turdelmana i Ab. Jinkelfelda pochodzących z Wilna i Baranowicz, którzy usi-

wali zbiec do Rosji przed poborem wojskowym.

Strażnicy sowieccy niszczą Polskie słupy graniczne.

Onegdaj na odcinku granicznym Hruszki w rejonie Adamowicz straż sowiecka graniczna wywodziła i niszczyła nasze 4 słupy graniczne.

Postrzelenie leśnika.

Dnia 13 bm. w lasach w Czerwonej położonej w lasach W. Chuturskich został postrzelony przez kłusowników leśnik Wl. Opolski.

Ujęcie poszukiwanej komunistki.

Onegdaj nocy na pograniczu polsko-sowieckim w pobliżu odcinka W. Chutury ujęto podczas usiłowania ucieczki do Rosji znaną i poszukiwaną komunistką i b. sekretarkę Mopru z Wilna Ch. Kurszańską pochodzącą z Baranowicz. Podczas osobistej rewizji przy zatrzymanej znaleziono cały szereg kompromitujących dokumentów i nader ważnych instrukcji ukrytych na plersiach.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Drobne wiadomości.

Aresztowanie oficerów hiszpańskich.

PARYŻ, 15X (Pat.). Na życzenie ambasady hiszpańskiej aresztowano w okolicy Nicei trzech oficerów hiszpańskich, którzy podejrzani są o udział w zamachu przeciw dyrektorjatowi. Zostali oni przekazani władzom sądowym i ewentualnie będą wydani władzom hiszpańskim.

Skutki katastrofy kolejowej.

LONDYN, 15X. (Pat.) Według ostatnich obliczeń, w katastrofie kolejowej która wydarzyła się podczas mgły na stacji Charfield w sobotę rano, zginęło 14 osób, z których tylko trzy zostały rozpoznane. 30 osób pozostaje jeszcze w szpitalach z tych 11 jest ciężko rannych.

Listy do Redakcji.

Związek Żeńskiej Służby domowej im. Św. Zyty w Wilnie składa niniejszym Wielce Szanownemu Panu Doktorowi Witoldowi Węslawskiemu i całej Jego Rodzinie wyrazy głębokiej wdzięczności i serdecznego podziękowania za użycie pracy naszej członkini Jadwigi

Szpakowskiej i za przyjacielski stosunek do niej, oraz za urządzenie jubileuszowego obchodu jej 25-letniej służby w ich domu. Nie te bogate podarki, które będą dla niej cenną pamiątką, ale ten stosunek serdeczny pracodawców z pracowniczkami, tak rzadki w obecnych czasach — najwięcej nam wzruszył i przejął całe nasze Stowarzyszenie najwyższym szcunkiem i czcią dla tak szczernej i szanownej Rodziny p. Węslawskich, przechowujących Staropolskie patryarchalne obyczaje — co wyraża w imieniu całego Związku im. Św. Zyty.

Nawiązując do artykułu z dn. 14 bm. pod tytułem: „Nieszwyki jubileusz”, z przyjemnością muszę stwierdzić, że między starszym pokoleniem żeńskiej służby domowej jubilatka J. Sz. nie jest odosobniona: Józefa Klimaszewska od 27 lat pracuje w naszym domu, dzieląc z nami radości, a co ważniejsze, przeżywając razem z nami smutki i nieszczęścia. Pracowita, nieposzukiwana uczciwość w życiu codziennym — w chorobie i nieszczęściu okazywała zawsze dużo serca i delikatności uczuć. W czasie okupacji niemieckiej i inwazyj bolszewickich przyczyniła się do ocalenia rzeczy całej naszej rodziny i brała czynny udział w opiece nad przedmiotami członkami P. O. W. i legionistami. Gorąca patriotka należy do wielu stowarzyszeń i związków. Jej Boże, by nasze polskie ozniska miały więcej takich służ-przyjaciół! Walerjan Jachimowicz

Urzędowa Bibliografia Regionalna

z dnia 9—15 października 1928 r.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie). GROMSKI, Dr.: Jak wychować zdrowe dziecko. [Zyd.] Tłumaczył Dr. C. Szabad. Wydanie Wileńskie. Komit. Wojew. „Tygodnia dziecka”, Wilno 1928. Druk. Sp. Wytw. Handl. 8° (19 x 13 1/2) S: 8.

KOCHAŃSKI W., ks.: Krótki katechizm. Wydanie czwarte, przejrzone i poprawione. 1928. We wszystkich księgarniach w Wilnie. (Drukarnia „Zaic”) 16° (17 x 12) S: 31, nb. 1. Tyt. okł. Nakł. 5000 egz.

KOMERS jubileuszowy Komentu Polonia w dn. 14 października 1928 r. [W nadsłbie:] Dorpat 1828—Wilno 1928. (Drukarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie) 16° (28 x 22) K: nb. 2. Nakł. 500 egz.

KOŚCIAŁKOWSKI Stanisław: Z literatury polemiczno-sądowej XVIII w. Studium historyczno-bibliograficzne na tle sprawy Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego, w latach 1780—1784. Odbitka z „Ateneum Wileńskiego”. Rocznik V, 1928.

zesz. 15. Wilno 1928. Druk „Zaic” 8° (23 x 15 1/2). S: 2 nb. 78. [Na kartce tyt. mylnie wydrukowano: Kościółkowski] Nakł. 100 egz.

PRZYJACIEL szkoły (na rok 1928/9. Kalendarz. Informacje. Noty. (Druk. J. Lewina, Wilno) [1928] 16° (12 x 8 1/2) K: nb. 64. Nakł. 3000 egz.

De SPOŁECZEŃSTWIE Odezwia Wileńskiego Komit. Wojew. „Tygodnia Dziecka” [Zyd.] Drukarnia Spół. Wytw.-Handl. Wilno [1928] Ulotka (23 x 15 1/2). Druk ebu-stronny.

I. SPRAWOZDANIE Dyrekcji Gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie z pełnymi prawami gimnazjów państwowych aż do odwołania... Za rok szkolny 1927/28. Wilno [1928] Nakładem Dyrekcji Gimnazjum. (Druk. Józef Zawadzkiego) 8° (21 1/2 x 15 1/2). S: 108. Nakł. 800 egz.

TOWARZYSZE i Towarzystki! (Odezwia ogłoszona przez) Komitet strajkowy Robotników fabryki papalek „Progras-Wulkan” Pińsk, październik 1928. Nakładca: Abram Hendler. Drukarnia Dalińska w Pińsku. [1928] (23 1/2 x 14 1/2) K: nb. 2.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY [Święta-Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 12 do 17 października 1928 r. włącznie będzie wyświetlany film: podług powieści George Sand w 12 aktach. W rolach głównych LYA MARRA i HARRY LIEDTKE. Orkiestra pod dyrekcją p. Wl. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „OBROŃCA ZACHODU”.

„FAWORYTA ROTSZYLDA” Najnowsze arcydzieło reżysera Fr. CELNIKA

LEKARZE

Advertisement for B.I.R.C. RIGA QUADRAT. Najtrwalsze — najelegantsze — Ryskie KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT”. Z największą jakością i elegancją wyrobu zostały nagrodzone w Biłymstoku w 1928 r. Dyplomem Uznania GRAND-PRIX. SKŁAD FABRYCZNY M. ŻŁATIN Wilno, Niemiecka 28, telef. 13-21.

Kino „HELIOS” ul. Wileńska 38. Dzisiaj Sensacja doby obecnej Monumentalny dramat erotyczny „TRAGEDJA CIEMNOTY” publ. RICHARDO CORTEZ i przepiękna BARBARA BEDFORD. Niezwykle realistycznie odwzorowane sceny walk z czerwonymi. Wnętrza pałaców. Piękne zdjęcia miejscowości. Sensacyjno-artyścična traść. Orkiestra powiększona. Do godz. 7-ej przy fortepianie [p. Wejnberg. Seanse o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

„BIAŁA GWARDJA” W rol główn. człowiek o 1.000 twarzy, mistrz ekranu LON CHANEY, ulubien. Daj Boże, by nasze polskie ozniska miały więcej takich służ-przyjaciół! Walerjan Jachimowicz

„CORKA SZEIKA”. Nad program: wesela kamedia w 2 akt. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25.

D-1. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 1—215—7pp. Ul. Ad. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckich Nr. 1. W.Z.P. 30.

Advertisement for B.I.R.C. RIGA QUADRAT. Najtrwalsze — najelegantsze — Ryskie KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT”. Z największą jakością i elegancją wyrobu zostały nagrodzone w Biłymstoku w 1928 r. Dyplomem Uznania GRAND-PRIX. SKŁAD FABRYCZNY M. ŻŁATIN Wilno, Niemiecka 28, telef. 13-21.

Kino „Polonia” Mickiewicza 22. Dzisiaj szlagier sezonu. Znakomita BEBE DANIELS oraz Richard Arlen i William Powell we wspaniałym wschodnim obrazie p. t. „CORKA SZEIKA”. Nad program: wesela kamedia w 2 akt. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25.

„CORKA SZEIKA”. Nad program: wesela kamedia w 2 akt. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25.

„CORKA SZEIKA”. Nad program: wesela kamedia w 2 akt. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 15 — 6. Zawalnia ul. 22. W.Z.P. 20.

Advertisement for B.I.R.C. RIGA QUADRAT. Najtrwalsze — najelegantsze — Ryskie KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT”. Z największą jakością i elegancją wyrobu zostały nagrodzone w Biłymstoku w 1928 r. Dyplomem Uznania GRAND-PRIX. SKŁAD FABRYCZNY M. ŻŁATIN Wilno, Niemiecka 28, telef. 13-21.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42. Nareszcie szlagier! Charla CHAPLIN, HAROLD LLOYD, Buster Keaton, Pat i Paterson to nic wobec Szwejki odwarżającego ordynansa Szczepa w filmie osnutym na popularnej i rozgłoszonej powieści Haseka „Największa Parada Świata” Ordynans Szczepa w niewoli rosyjskiej w filmie Szczepa na Czarakim Balu w 12 akt. Zakulisowe życie dworu Cera Mikolaja II w czasie wojny. Udział biorą: Car Mikolaj, Carowa, Rasputin i Carska Kamarylla.

„CORKA SZEIKA”. Nad program: wesela kamedia w 2 akt. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25.

„CORKA SZEIKA”. Nad program: wesela kamedia w 2 akt. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25.

Dr. Popilski Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Półulanka 2, róg Ławalnia. W.Z.P. 1.

Advertisement for B.I.R.C. RIGA QUADRAT. Najtrwalsze — najelegantsze — Ryskie KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT”. Z największą jakością i elegancją wyrobu zostały nagrodzone w Biłymstoku w 1928 r. Dyplomem Uznania GRAND-PRIX. SKŁAD FABRYCZNY M. ŻŁATIN Wilno, Niemiecka 28, telef. 13-21.

KINO-TEATR „L U X” ul. Mickiewicza Nr. 11. Dzisiaj do niedzieli włącznie 2-ga i ostatnia seria reżyserskiego obrazu KURJER CARSKI według powieści Jules Verne'a p. t. Michel Strogoff. W rol głównych IWAN MOZZUCHIN i Natalia Kowanko. Dla młodzieży dozwolone. W dniu premiery i w dni świąteczne honorowe bilety nleważne. Początek do godz. 4. Ost. 10.15.

„CORKA SZEIKA”. Nad program: wesela kamedia w 2 akt. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25.

„CORKA SZEIKA”. Nad program: wesela kamedia w 2 akt. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 1/4. W.Z.P. 29.

Advertisement for B.I.R.C. RIGA QUADRAT. Najtrwalsze — najelegantsze — Ryskie KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT”. Z największą jakością i elegancją wyrobu zostały nagrodzone w Biłymstoku w 1928 r. Dyplomem Uznania GRAND-PRIX. SKŁAD FABRYCZNY M. ŻŁATIN Wilno, Niemiecka 28, telef. 13-21.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. Wielka 30. Dzisiaj W 8-mą Rocznicę Wyzwolenia Wilna! Z krwawych walk o Wolność i Niepodległość Polski „Mogła Nieznanego Żołnierza” Monumentalne arcydzieło w 15 aktach. W rolach tytułowych Marja Malicka, Wacław Walter i Marja Górczyńska. Uwaga: Honorowe bilety i jednorazowe karty wstępu nie ważne aż do odwołania Dyrekcja.

„CORKA SZEIKA”. Nad program: wesela kamedia w 2 akt. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25.

„CORKA SZEIKA”. Nad program: wesela kamedia w 2 akt. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25.

Dr. Popilski Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Półulanka 2, róg Ławalnia. W.Z.P. 1.

Advertisement for B.I.R.C. RIGA QUADRAT. Najtrwalsze — najelegantsze — Ryskie KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT”. Z największą jakością i elegancją wyrobu zostały nagrodzone w Biłymstoku w 1928 r. Dyplomem Uznania GRAND-PRIX. SKŁAD FABRYCZNY M. ŻŁATIN Wilno, Niemiecka 28, telef. 13-21.

Advertisement for H. MINKOWSKI. PRZEZORNOSC OBYWATELA ŚWIADCZY O JEGO KULTURZE! Największa i najszczęśliwsza Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej. H. MINKOWSKI, Wilno, ul. Niemiecka 35, tel. 13-17. Ogólna kwota wygranych zł. 26,761,600. Wypłacamy wszelkie wygrane.

Advertisement for Spółdzielca Kasa Kredytowa. POŻYCZKI na dłuższy termin spłacane ratami miesięcznymi, udziela. Spółdzielca Kasa Kredytowa WILNO, Wileńska 15 w godzinach 5 — 7 wiecz. 1637—20. Oszczędność Czasu i pieniędzy. Każdy posiadający elektryczne oświetlenie w domu może sam stosować elektryczne masażery oraz naświetlenie za pomocą elektrycznego aparatu „MEDIOLOX”, wytwarzającego ultra-fioletową promieni i zarazem ozon. Masażery i naświetlenia stosowane są w najrozmaitszych doległościach jak: artretyzm, reumatyzm, bóle neuralgiczne, usch, wypadanie włosów, pielęgnowanie cery, usch, usch zmarszczek i t. p. — Sposób użycia b. łatwy. Cena przystępna. — Żądajcie bezpłatnych prospektów. D-M Labor, Bydgoszcz, Skrzynka pocz. 61. — Poszukiwani reprezentanci. 1372—40

Advertisement for M. ŻŁATIN. SKŁAD FABRYCZNY M. ŻŁATIN Wilno, Niemiecka 28, telef. 13-21.

Advertisement for Marchant typewriter. Najlepsza amer. maszyna do liczenia do wszelkich rodzaj obliczeń. Z tasówkami. Każdy model z widocznym ustawieniem i przenośnią dziesiątek. Zupelnie automatyczne modele z popędem elektrycznym. 2782x2. Żądajcie oferty od: BRACIA HOHN i S-ka, Bielsko, reprezentacja w Wilnie, generalne biuro „Administracja” ul. Wielka 42, tel. 14 38.

Advertisement for Akuszerki and Lek-Dentyści. AKUSZERKI W. MIAŁOWSKA. Lek-Dentyści Marja Górczyńska-Smolka. KURSUSY KROJU zycia i modelowania s. Stefanowiczówny ul. Wielka 56-58. Zapisy codziennie na kursa dziennie i wieczorowe, uczenie kończące otrzymują świadectwa szkolna i cehowe. Uczę opracowywać samodzielnie kroje według ostatnich mód. Bła przyjeżdżnych mieszkanie zapewnione.

Advertisement for Gotówka and Solidnie. GOTÓWKA lokujemy gotówkę bez ryzyka na absolutnie pewne zabezpieczenie. Solidnie lokujemy gotówkę bez ryzyka na absolutnie pewne zabezpieczenie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2-444

Advertisement for Włosoś wypadanie, łupież, łysienie u s u w a „Esencja Chinowo Chmielowa” i „Mydło Chinowo - Chmielowe”. Sprzedają apteki, składki apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr 16. Wysz. Zdr. Publ. Nr. 154.

Advertisement for Węgiel opałowy, kowalski i koks z najlepszych kopalń Górnośląskich. Drzewo rąbane na podpałkę. Dostawa natychmiastowa. „H. Wilopał” STYCZNIOWA 3. 1658-30

Advertisement for Meble. Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN Wilno, Niemiecka 3 tel. 362. Meble stołowe, sypialnie, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY.

Advertisement for Futra. Futra Szopy, kuny, niebieskie popielice sprzedam ul. Sawicz 11-11 od 15 — 18 godz. 5884-0. Majątek ziemski obszaru przeszło 300 ha. Dom mieszkalny o 7 pokojach. Zabudowania gospodarcze kompletne sprzedamy dogodnie. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 718-6

Advertisement for KOGUTEK. PROSZEK KOGUTEK DLA SPOSOBYCH USUWA NAJUPORCZYWSZ BÓL GŁOWY

Advertisement for Węgiel opałowy, kowalski i drzewny. Koks z kopalń Górnośląskich z dostawą własnym taborem w każdej ilości. Wszelkie materiały budowlane, jak to: cegły, wapno, papi, smołę, blachę, gwoździe, okucia okienne drzwiowe i piecowe poleca D.-H. K. ZDANOWSKI i S-ka Wilno, ul. Mickiewicza 34. Tel. 370. 6989x15

Advertisement for Meble. Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN Wilno, Niemiecka 3 tel. 362. Meble stołowe, sypialnie, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY.

Advertisement for Futra. Futra Szopy, kuny, niebieskie popielice sprzedam ul. Sawicz 11-11 od 15 — 18 godz. 5884-0. Majątek ziemski obszaru przeszło 300 ha. Dom mieszkalny o 7 pokojach. Zabudowania gospodarcze kompletne sprzedamy dogodnie. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 718-6

Advertisement for DOBRY TOWAR NISKA CENA WYGODNE SPŁATY oto zalety firmy „OGNIWO” Wilno, 5 to Jańska 9. Daży wybór sprzętu radiowego.

Advertisement for AKUMULATORY anodowe, katodowe, samochodowe i inne. Żywotne, trwałe, efektywne i dlatego tanie. Kwas starokowy, części do akumulatorów. Ladowanie i naprawa. Fachowo. Tanio. Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne. Elektrotechnik MICHAŁ GIRDA. WILNO. Szopena 8 (przy dworcu). 1628-70

Advertisement for WILENKIN. Od r. 1843 istnieje WILENKIN ul. Tatarska 20. Nadeszły nowości JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty.

Advertisement for Futra. Futra Szopy, kuny, niebieskie popielice sprzedam ul. Sawicz 11-11 od 15 — 18 godz. 5884-0. Majątek ziemski obszaru przeszło 300 ha. Dom mieszkalny o 7 pokojach. Zabudowania gospodarcze kompletne sprzedamy dogodnie. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 718-6